

ŚW. ANTONI

I SZANTAŻYŚCI

STR.10

TV
SAT

STR.10

xto

TYGODNIK
LEGNICKI

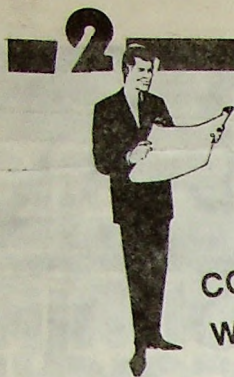
31

191 1500,-



CUDO TWÓR- CA

STR.6



CO PISZCZY W... PRASIE

*** Elektryczni dłużnicy** - "Okolo 150 zakładów w województwie legnickim zalega Zakładom Energetycznym na łączną sumę ponad 7 miliardów zł" - donosi "Dolnośląska Gazeta Wyborcza". "Wśród dłużników jest m.in. Kopalnia Barytu w Boguszowie, chłodnia w Legnicy, Zakłady Kuziennicze w Jaworze, głogowska "Fama-ba", Szpital Wojewódzki w Legnicy, jaworski, głogowski, złotoryjski ZOZ oraz PGR-y, szkoły i przedszkola.

Mimo groźb wyłączenia prądu, Zakład Energetyczny rzadko sięga po ten drastyczny środek. Wyklucza się odciecie dopływu prądu do zalegających z opłatami przedszkoli, szkół, żłobków i szpitali."

*** Będzie parking** - zapewnia "Słowo Polskie". "Najtrudniej zaparkować samochodów w Legnicy w pobliżu Urzędu Miejskiego. Ostatnio sprawa skomplikowała się jeszcze bardziej, bo Straż Miejska konsekwentnie wymaga od kierowców parkowania w taki sposób, aby auta nie przeszkadzały przechodniom. Najpierw były upomnienia, a teraz pojawiły się już kary.

Być może problem zostanie rozwiązany poprzez uruchomienie dodatkowego parkingu na terenie po wyburzonym budynku przy zbiegu ulic bankowej i Wjazdowej. W wyniku przetargu, do końca sierpnia br. teren ten ma zagospodarować Zakład Ogólnobudowlany i Produkcji Materiałów Budowlanych Jerzego Świszcza".

*** Wędrujące drzewa** - "Kobiety, biorące udział w Marszu Matek o Życie Ziemi, przybędą 5 sierpnia do Ścinawy w województwie legnickim" - czytamy w "Dolnośląskiej Gazecie Wyborczej". "Marsz organizowany jest przez kobiecą sekcję przy międzynarodowej grupie ekspertów i działaczy ekologicznych SEEDS.

Wyruszyły spod Etny, były w Asyżu, wzdłuż Dunaju dotarły do Czecho-Słowacji. W Polsce miejscem ich pobytu był już Cieszyń i Kraków. Celem: wędrowki jest Czernobyl.

Wszędzie po drodze sadzą "drzewka przyszłości dla naszych dzieci" - 10 drzew co kilometr. (...) W Ścinawie z okazji pobytu tej grupy, posadzonych zostanie 100 dodatkowych drzew, które posadzą dzieci w parku Kościuski. Po południu 5 sierpnia uroczystości przeniosą się do wsi Dębiec, gdzie będą obozować uczestniczki marszu. Będzie ognisko i występy zespołu folklorystycznego. Następnego dnia Marsz Matek o Życie Ziemi wyruszy w kierunku Zielonej Góry.

*** Kładą nitkę ciepłowniczą** - informuje "Gazeta Robotnicza". "Na skrzyżowaniu legnickich ulic Waszkiewicza, II Armii Wojska Polskiego, Świerczewskiego i Moniuszki prowadzone są roboty przy doprowadzaniu sieci ciepłowniczej do przyszłej, budowanej tutaj centrali telefonicznej. W związku z tym na okres sierpnia br. część ulicy Świerczewskiego będzie wyłączona z ruchu drogowego. Stanowi ona trakt łączący m.in. ulicę Jaworzyńską z osiedlami Kopernika i Piekary.

W związku z tym w sierpniu br. będzie obowiązywał objazd w kierunku obu osiedli od ulicy Świerczewskiego (przed skrzyżowaniem) ulicami: Stoneczną, Radosną, Biegunową i Galileusza do ulicy Waszkiewicza, a w drugą stronę odwrotnie. Natomiast samochody jadące od strony centrum Legnicy, chcąc wjechać na dalszą część ulicy Świerczewskiego, będą musiały przejechać przez jednokierunkowe ulice: Krętą, Nad Skarpą i Kaczawską.

Ruch pomiędzy centrum miasta a osiedlami Kopernika i Piekary będzie odbywał się bez jakichkolwiek przeszkód dotychczasową trasą."

Piąty czy szósty?

Pomimo wakacyjnej pory w KGHM ukazał się trzeci numer biuletynu specjalnego "Przekształcenia Prywatyzacyjne". Większość miejsca zajmuje w nim sprawa propozycji ministerstwa wciągnięcia KGHM na listę czterystu przedsiębiorstw do błyskawicznej komercjalizacji. Biuletyn publikuje krytyczne stanowisko przedstawicieli związków zawodowych działających w kombinacie. Pomysł ministerstwa podważyła również rada pracownicza i dyrekcja.

Problem rozbija się o artykuł, według którego przebiegać ma prywatyzacja. Artykuł 6 umożliwiający błyskawiczną komercjalizację zakłada nadrzędną i dominującą rolę organu założycielskiego czyli ministerstwa. W KGHM wszyscy składają się ku punktowi 5, gdzie przemiany dyktuje samo przedsiębiorstwo.

Racje tkwią zapewne po obu stronach, gdyż obie drogi posiadają zarówno zalety jak i wady. Biuletyn w komentarzu ogranicza się jednak tylko do ostrzeżenia pracowników przed planem ministerstwa: "Metoda ta może działać na zasadzie z dnia na dzień. Samorządowcy i związkowcy słusznie więc obawiają się, iż mogłoby to doprowadzić do niepokojów i protestów. Komercjalizacja od góry może bowiem utrudnić negocjowanie tzw. pakietu socjalnego."

Szkoda, że zapomniano napisać o plusach pomysłu, które mogłyby przecieć zainteresować kogoś w kombinacie. I tak, żeby pozostać tylko przy sprawach socjalnych, w prywatyzacji według artykułu 5, część akcji (do 20 proc.) może być kupiona przez załogę za połowę ceny. W prywatyzacji z artykułu 6, 10 proc. akcji załoga dostaje za darmo.

Wobec sprzeciwu wszystkich opcji w KGHM ministerstwo pozostawiło przedsiębiorstwu wolną rękę. Czekamy na efekty. Na razie nic nie wskazuje aby wrześniowy termin prywatyzacji został dotrzymany.

(ska)

TO I OWO

Delegacja Legnicy gościła niedawno w Brühl k. Kolonii w Niemczech. Z miastem tym nawiązano kontakty jesienią ubiegłego roku. Obecnie przeprowadzono rozmowy, które powinny doprowadzić do podpisania umowy o współpracy w różnych dziedzinach.

W ramach akcji "Podarujemy dzieciom lato", organizowanej przez Fundację SOS, do tej pory wyjechało z Legnicy 340 dzieci. W ubiegłym tygodniu 130-osobowa grupa wróciła z Karalewa k. Kętrzyna. Dzieci są pięknie opalone i bardzo zadowolone.

UWAGA KIEROWCY!

Prace przy remoncie przejazdu kolejowego na drodze wiodącej z Lubina do Legnicy są przyczyną objazdu prowadzonego przez Pieszków i Lipiny. Radzimy zachować ostrożność, gdyż trasa ta jest bardzo wąska. Na dodatek nie na wszystkich skrzyżowaniach umieszczono drogowskazy z napisem "objazd", co jest przyczyną niezbyt pewnego zachowania się kierowców spoza naszego województwa.

ŚLUBOWANIE

Pojutrze, 3 sierpnia, o godz. 11.00 na jaworskim rynku odbędzie się uroczyste ślubowanie policjantów służby kandydakcji z 2 i 3 Kompanii Oddziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Legnicy. Wcześniej, o godz. 9.00, w kościele św. Marcina odprawiona zostanie msza w intencji ślubujących.

PRZEPRASZAMY

...pana Dariusza Milkę z Lubina za przekreślenie jego nazwiska w artykule Małgorzaty Skórskiej "Prywatyzacyjne piekło" zamieszczonym w poprzednim numerze.

UNIA WYSTAWIŁA

28 lipca obradowała Rada Wojewódzka Uni Demokratycznej w Legnicy. Tematem obrad były przygotowania do jesiennych wyborów. Ogłoszono oficjalną listę kandydatów na posłów i senatorów. W wyborach wystartują: Andrzej Kaźmierowski z Lubina i Czesław Leśniak z Uniejowic (na senatorów) oraz Franciszek Grzywacz z Legnicy, Andrzej Kosmański z Głogowa, Tadeusz Pokrywka z Legnicy, Tadeusz Świącik z Wądroża Wlk. i Tadeusz Wajciewicz z Lubina (na posłów).

Ostateczna wersja listy z całego okręgu legnicko-jeleniogórskiego podana zostanie po posiedzeniu Konwencji Regionalnej.

Rada wyraziła również głębokie zaniepokojenie sytuacją w rolnictwie przed zbliżającymi się zniwami.

JAK W ZEGARKU

Są w Europie kraje (a jest ich zdecydowana większość), gdzie zegarki ustawiać można według rozkładu jazdy pociągów i... autobusów komunikacji miejskiej. Przodują tu oczywiście Niemcy, i to raczej ci z zachodniej części kraju, ze swoją przysłowiową dokładnością i punktualnością.

Do końca życia nie zapomnę podróży z Bremy do Norymbergii (ponad 600 km) trwającej 5 godzin i 20 minut! Nie to jednak utkwiło mi w pamięci, lecz fakt, że na dworcu miałem po drodze mijających, jak serwowane w pociągu (bezpłatnie!) coca-cola, kawa i herbata, możliwość skorzystania z prysznicy, automatu telefonicznego i czterech programów radiowych (odsluchiwanych przez słuchawki).

Równie przyjemnie wspominam autobusy miejskie. Przyjeżdżały na przystanki z dokładnością wprost sekundową i odjeżdżały także. Jeśli zdarzyło się, że któryś z nich przyjechał zbyt wcześnie (o opóźnieniach nie było nawet mowy), to odstąpił swoje i ruszał dopiero o czasie.

Piszę to w związku z częstym ostatnio korzystaniem z komunikacji miejskiej, a zwłaszcza tej, między Lubinem a Legnicą. Nie wystarczy przyjechać na przystanek punktualnie. Trzeba to zrobić z minimum dziesięciominutowym (a czasem i większym) wyprzedzeniem, gdyż kierowcom niejednokrotnie bardzo się spieszy i można po prostu nie zdążyć.

Dotyczy to też, niestety, nowej linii PKS z osiedla Ustronie w Lubinie na pl. Stowiański w Legnicy. "Niebieskie" autobusy zatrzymują się na przystankach WPK a bilet jest tańszy o 1600 zł. Ostatnio zdarza się często, że popołudniowe kursy do Lubina nie dochodzą do skutku. Autobusy przyjeżdżają na pl. Stowiański i... znikają.

OSZCZĘDNE SPRZĄTANIE

Urząd Miasta w celu zapewnienia systematycznego sprzątnięcia terenów miejskich łącznie z parkingami w obrębie Osiedla Kopernik oraz w Centrum, a jednocześnie racjonalnego i oszczędnego gospodarowania środkami budżetowymi, postanowił zlecić wykonanie w/w usług w drodze przetargu.

W przetargu wzięło udział dwóch kontrahentów - Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej oraz Zakład Wielobranżowy pana Łupkowskiego. PGK proponowało swoje usługi za 200 mln zł miesięcznie, natomiast przetarg wygrał pan Łupkowski - na kwotę 30 mln zł - miesięcznie. Prace rozpoczął 1 czerwca br. Przeprowadzone kontrole przez służby Urzędu Miasta potwierdzają solidność wykonawcy.

Dzięki wprowadzonej formie przetargu, miasto zaoszczędziło znaczne środki w budżecie, a jednocześnie PGK będzie zmuszone liczyć się z konkurencją, która wkroczyła również w zakresie pielęgnacji zieleni. Tylko na koszeniu trawników - w związku z przeprowadzonym przetargiem - miasto zaoszczędziło w roku bieżącym 156 mln zł.

NABIJANIE W PUNKT SKUPU

Jeżeli, szanowny kliencie zakupisz w sklepie PSS "Społem" przy ul. Leśnej w Lubinie kilka butelek wody mineralnej, to nie licz naiwnie, iż tzw. "kaucja" to tylko pieniądze chwilowo zamrożone. Moich butelek panie przy kasach nie chciały przyjąć i odesłały mnie za ścianę, gdzie mieści się Punkt Skupu Opakowań Szklanych PSS "Społem". Dżentelmen w okienku łaskawie zechciał przyjąć szkło po śmietanie, ale nie wyraził zgody na opakowania po oranzadzie. Dopiero jego koleżka twarz zdającego zapewne skojarzyła się z kłopotami, bowiem w drodze szczególnego wyjątku, "tylko dla pana", udało mi się zdać butelki w komplecie. Tyle że dostałem za nie pół ceny...

Zgodnie z zarządzeniem wewnętrznym 24/91 lubińskiego "Społem" podpisanym przez mgr inż. Czesława Dorozko - "punkty skupu opakowań dokonują skupu niżej wymienionych butelek (...) po cenie 200 złotych mniej za sztukę". Jednocześnie w sklepach sprzedawcom wolno przyjmować jedynie na wymianę. W czym więc problem?

A no w tym, iż cała sprawa jest precyzyjnie skonstruowaną pułapką na klienta a parę osób na specyficznym "obrocie" opakowaniami szklanymi zarabia spore pieniądze. Agentami w punkcie skupu na Leśnej są dwaj panowie ze spółki cywilnej "Diana". Według umowy z 11 kwietnia br. "zobowiązują się oni do skupowania opakowań szklanych kaucjonowanych znajdujących się w obrocie handlu detalicznego PSS "Społem" po cenach uzgodnionych przez obie strony". Tyle że takiego uzgodnienia cen nie ma.

Zapytany o podstawę prawną obniżenia cen w skupie, pan Dorozko oświadczył telefonicznie, iż tą podstawą jest stan finansowy jego firmy. Natomiast po pytaniu o moralne aspekty sprawy usłyszałem, że "moralność należy zostawić na boku". Pomimo ponownienia pytania o prawne podstawy decyzji, nie uzyskałem żadnej odpowiedzi.

Wobec tego postanowiłem publicznie zadać kilka pytań, na które oczekuję odpowiedzi.

Do PSS "SPOŁEM": Czy jest uczciwie wobec ludzi, aby pobierać tzw. "kaucję" za butelki, skoro doskonale wiadomo, że kupujący straci na tym minimum 200 zł za sztukę? Dlaczego nie można oddać butelek w sklepie, tylko pięć metrów obok - w skupie, gdzie traci klient? Ile zarabia na tym "obrocie" PSS? A jeśli zarabia, to kto według PSS na tym traci...?

DO URZĘDU SKARBOWEGO: Czy takie zaniżenie cen skupu, w sytuacji, gdy klient nie może kupić produktu bez opakowania, nie jest przestępstwem? Jak skupy rozliczają się z obrotu, skoro nie ma oficjalnych cenników?

DO PROKURATURY: Czy taka zorganizowana wspólna działalność PSS i spółki cywilnej "Diana" nie jest naruszeniem ustawy o ochronie konsumenta i czy nie powinna być ścigana?

DO KLIENTÓW: Kiedy przestaniemy się wreszcie dawać nabierać i nabijać w butelkę?

Dariusz Jan Mikus

Plama po Rosjaninie

W nocy, 29 lipca, z okna mieszkania na czwartym piętrze przy ulicy Fredry w Lubinie, wyskoczył Rosjanin. Samobójca poniósł śmierć na miejscu. "Gazeta Robotnicza" oraz "Teleexpress" podały informację, że był to oficer Armii Radzieckiej. Rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Legnicy poinformował nas, że był to co prawda Rosjanin, ale cywil - palacz z kotłowni w jednym z obiektów JAR. Ale plama.

UWAGA

KOLEKCJONERZY!

Dla uczczenia jubileuszu bitwy pod Legnicą wydane zostały aż cztery medale. Ten znaczący w dziejach Śląska fakt historyczny stał się inspiracją dla wybitnych rzeźbiarzy i medalierów polskich i zagranicznych.

Jeden z medali powstał z inicjatywy Okręgowego Muzeum Miedzi w Legnicy, które w ten sposób (między innymi) uczciło 750. rocznicę Bitwy pod Legnicą, a zarazem 30. lecie Muzeum w Legnickim Polu. Projekt medalu wykonała wybitna polska medalierka Magdalena Dobrucka-Waściszevska, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, zdobywczyni m.in. złotego medalu na VI Biennale Dantesca w Rawennie. Medal w brązie, o średnicy 60 mm, wybity został w Częstochowskich Zakładach Produkcyjnych "Veritas". Autorka projektu za pomocą symboli bardzo sugestywnie oddaje dramatyzm wydarzeń z 1241 r. pod Legnicą. Medal ten jest jeszcze do nabycia w kasie Okręgowego Muzeum w Legnicy.

Kolejny z medali został wydany przez Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu. Jest on odlany w brązie, o wymiarach 80 x 80 mm, autorstwa Bronisława Krzysztofa, znanego rzeźbiarza i medaliera, absolwenta Wydziału Rzeźby warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, ucznia profesora Jerzego Jarnuszkiewicza, uczestnika i laureata wielu konkursów i wystaw, m.in. FIDEM w USA i Finlandii. Na awersie medalu, w centralnym punkcie kompozycji, znajduje się reliefowy wizerunek głowy Henryka II, który okalają wojownicy na koniach z włóczniami wymierzonymi w głowę księcia. Rewers zawiera scenę odnalezienia zwłok Henryka II przez księżną Jadwigę na polu bitwy. Przedstawienie tej treści było bardzo popularne w malarstwie XIX w., po raz pierwszy pojawiło



się w pierwszym wydrukowanym wydaniu Legendy Św. Jadwigi z wrocławskiej oficyny Konrada Baumgarta z 1504 r.

Medal ten można kupić w Galerii Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu.

Staraniem Kardynała Henryka Gulbino-wicza, Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego, wydany został kolejny medal okolicznościowy. Autorem jest rzeźbiarz i medalier Jacek Dworski, absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, uczeń profesora Xawerego Dunikowskiego, zdobywca wielu nagród i wyróżnień w konkursach rzeźbiarskich za realizację pomnikowe i medalierskie. 119 sztuk srebrnych medali, o wymiarach 55 x 65 mm, zostało wykonanych metodą odlanu na wosk tracony we Wrocławskich Zakładach "INCO". Medal zawiera całopostaciowy wizerunek Henryka II w zbroi z kopią i tarczą oraz orła śląskiego. Oba przedstawienia są wyraźnie zainspirowane nagrobkiem księcia z 2 poł. XIV w. znajdującego się obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu.

Inicjatorem ostatniego z medali upamiętniających legnicką bitwę jest Wolfram Freiherr von Strachwitz z Niemiec. Projekt wykonał Josepha von Fürstenberg. Jest to medal srebrny, o średnicy 40 mm, bity stępem lustrzanym w Monachium. Na awersie przedstawiony jest wizerunek św. Jadwigi z modelem świątyni, na rewersie zaś scena bitwy i okalające ją herby znanych śląskich rodów oraz napisy imitujące pismo ręczne z XIV w., całość w etui z orłem śląskim.

Wszystkie wymienione wyżej medale są udostępnione zwiedzającym w Okręgowym Muzeum w Legnicy, na ekspozycji "Bitwa Legnicka 1241 w Sztukach Plastycznych".

BS

Pociąg do raju

Nieszczęśni Rumuni. Pchani wyidealizowaną wizją płynącego mlekiem i miodem Zachodu porzucają swoją ojczyznę i jadą w nieznane. Byle dalej. Dla tłumów śniadostkowych koczowników Polska jest tylko punktem przesiadkowym w drodze do raj. Stary, dzieci, kobiety i mężczyźni okupują targowiska i dworce kolejowe w dwóch odległych od siebie miastach: w Warszawie i Zgorzelcu. Stolicę i nadgraniczne miasteczko łączy linia kolejowa. W ciągu doby kursuje nią kilka pociągów międzynarodowych i jeden obsługujący linię krajową. Jak dotąd, Rumuni nie stanowili większego problemu dla funkcjonowania PKP.

28 lipca rozpoczął się masowy exodus. Ktoś puścił plotkę, że Niemcy otworzyli bramy raj. Przejść przez nie może każdy przybył z Rumunii. Tam zaczęli się nowe, jakże inne od prowadzonego dotąd, życie. Kto żył ruszył na dworzec, by wsiąść do najtańszego, bo osobowego, pociągu wiozącego w stronę granicy. Rozpoczęła się walka o miejsca w przedziałach i na korytarzach. Rozpoczęła się trwająca kilkanaście godzin podróż do Ziemi Obiecanej.

Nad Legnicą wstawał błąd świt. Podróżni oczekiwali na pociąg relacji Warszawa - Bogatynia. Wreszcie przyjechał. Po otwarciu drzwi od wagonów w nozdrza uderzył smród. Podróżni próbowali szczęścia w innych wagonach. Bezskutecznie. Kilku dziesięciu podróżnych dostarczyła niezapomnianych do końca życia wrażeń węchowych i nie tylko.

Śpiący na podłodze w korytarzu mężczyźni i kobiety mogli budzić zdziwienie, obrzydzenie, litość. Śpiące w tym samym miejscu dwu- i trzyletnie dzieci wywoływały przerażenie. Tak wyglądał nędza. Po co rodzice męczą swoje dzieci? Na co liczą niezdolni do żadnej pracy starcy?

Pod koniec zeszłego tygodnia władze miasta Zgorzelca szacowały liczbę Rumunów i Bułgarów na ok. 600. Niedzielny pociąg z Warszawy przywiózł kolejne kilkadziesiąt osób. Do Zgorzelca kursuje ze stolicy kilka pociągów dziennie. Do Polski wciąż przyjeżdżają mieszkańcy Bukaresztu i przyległości. Bez znajomości języka, bez chęci podjęcia pracy. Trudnią się zbieractwem, drobnymi kradzieżami, czasem próbując sprzedać ubierane w lasach jagody. Żyją z dnia na dzień. By zatamować falę emigrantów wystarczyłoby wprowadzić obowiązek wizowy dla Rumunów. Dziś wystarczy, gdy na granicy pokażą paszport i złotówki. A od nas już blisko do raj.

P.S. Rumuni dotarli również do Legnicy. Okupują przedsiónek dworcowego baru.

(jo)

FOto



Osoby, które jechały pociągiem relacji Legnica - Zagan dnia 14 lipca 1991 r. o godz. 15.30 i widziały zajście między podróżnymi i służbą SOK (między stacją Jeziejany - Młkowie) proszone są o zgłoszenie się w Prokuraturze Rejonowej w Legnicy lub pod numerem tel. 267-74.

LISTONOSZ

Redakcja Tygodnika Legnickiego
"TO"

W związku z notatką zamieszczoną w Waszym Tygodniku nr 29 z 18.07.91 r. p.t. "Płyną ścieki do rzeki" wraz z fotografią (strona 3 Tygodnika) wyjaśniamy, że widoczny na fotografii beczkowóz należał do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Legnicy.

W dniu 12.07.1991 r. zadaniem kierowcy było odpompowanie czystej wody wodociągowej z wykopu powstałego przy robotach przełączeniowych sieci wodociągowej w ul. Chojnowskiej. Z uwagi na to, że była to woda czysta kierowca otrzymał polecenie wylania jej do najbliższego punktu odbioru wody (w tym wypadku kanalizacji burzowej przy ul. Marynarskiej). Nie były to więc ścieki, a czysta woda, która znalazła się w wykopie i mogłaby być wymieszana z ziemią. W takich przypadkach dopuszczalne jest skierowanie tej wody do kanalizacji deszczowej, co też w konkretnym przypadku zostało dokonane.

Ważny ssawny beczkowóz był uprzednio zdezynfekowany, co ma miejsce każdorazowo przy wykorzystywaniu tego typu pojazdów specjalistycznych do pracy przy liniowych obiektach wodociągowych wykonywanych przez nasze przedsiębiorstwo.

DYREKTOR
mgr inż. Erhard Liszewski

Od redakcji:

Zbyt dobrze pamiętamy fotor wylewającej się z beczkowozu cieczy, by uwierzyć, że była to czysta woda. Tym bardziej, że zapach ten było czuć jeszcze długo po odjeździe samochodu. Następnym razem pobierzemy próbkę płynu. Nie przekonuje nas również stwierdzenie, że wystarczy zdezynfekować rurę odpływową, by woda przewożona w pojemniku transportującym zawartość szamba, była uznana za czystą.

Przestępcze praktyki Huty Miedzi "Głogów" - nieoczyszczone wyziewy docierają do miasta. Czy wody gruntowe są skażone ołowiem?

KRAJOBRAZ Z HUTĄ

Huty Miedzi emitują codziennie do atmosfery tlenek węgla, dwusiarczek węgla, siarkowodor, mgły kwasu siarkowego, tlenki azotu i fluor. Gleby w ich pobliżu mają niepokojąco wysoką zawartość miedzi, ołowiu i kadmu. Obie huty usytuowane w naszym województwie bez problemu zakwalifikowały się do osiemdziesiątki najbardziej uciążliwych zakładów w kraju. W zasadzie przywykliśmy już do myśli, że żyjemy na terenie ekologicznej klęski. Wraz z tą świadomością straciliśmy trochę wrażliwości na fakty, liczby i nowe ustalenia, bo czy może być jeszcze gorzej? Tylko niektórym czasami nie daje spać pytanie - czy istnieje jakieś wyjście? Czy można w którymś punkcie przerwać błędne koło samozniszczenia?

Karać? Nie karać?

Jednym ze sposobów wymuszania na przemysłowych molochach dbałości o środowisko miały być wysokie kary za jego zanieczyszczenie. Przez długie lata jednak realna wartość kosztów, które z tego tytułu ponosiły zakłady, wzbudzała tylko śmiech. Zresztą nawet przy płaceniu tych symbolicznych kwot, przedsiębiorstwa wykazywały zadziwiający spryt i pomysłowość. W 1986 roku zawarto porozumienie między wicewojewodą legnickim i dyrektorem generalnym KGHM "w sprawie trybu i zasad ściągania kar pieniężnych za przekroczenia dopuszczalnych wartości emisji przez huty miedzi". Istotą porozumienia jest jak największe ułatwienie hutom życia. Na początku roku przedsiębiorstwa te przedstawiały roczne harmonogramy planowych inwestycji z zakresu ochrony

znaczenie w budżecie przedsiębiorstwa. Życie jednak błyskawicznie wykazało całą ułomność systemu bata i marchewki.

Decyzją Ośrodka Badań i Ochrony Środowiska w Legnicy za przekroczenie dopuszczalnych wielkości zanieczyszczeń w 1990 roku na Hutę Miedzi "Legnica" nałożono karę w wysokości 14 651 184 000 zł, zaś na Hutę "Głogów" - 45 623 618 000 zł. Zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami obie huty złożyły w Urzędzie Wojewódzkim wnioski o odroczenie kar na okres pięciu lat. W myśl ustawy o ochronie środowiska taka decyzja może zostać podjęta jeśli przedsiębiorstwo przedstawi plan inwestycji pozwalających w ciągu tych pięciu lat zlikwidować przyczynę nałożenia kar. Oczywiście, obie huty przedstawiły takie harmonogramy, zresztą niezwykle bogate. Wynika z nich, że huta "Głogów" w najbliższym czasie planuje realizację szes-

niach jak w hucie "Legnica" i "Głogów" nie można przeprowadzić pełnej hermetyzacji hut.

Te wątpliwości należałoby uzupełnić o jeszcze jeden element. Ustawa o karach i możliwości ich odraczenia wydaje się zakładać wysoką odpowiedzialność dyrektora przedsiębiorstwa i ich ekologiczną świadomość. Niestety, dzisiaj w żadnym przedsiębiorstwie nikt nie jest w stanie powiedzieć, co będzie działo się za miesiąc, a co dopiero za pięć lat. Jako że w budżecie liczy się każdy grosz, wszystkie przedsiębiorstwa przynajmniej próbują uzyskać pięcioletnią zwłokę w płaceniu kar. Stworzenie ad hoc planu inwestycji nie kosztuje wiele. A to, że po upływie terminu grozi kara pięćdziesięcioprocentowej podwyżki naliczonej sumy i jej natychmiastowa płatność? Cóż, po nas choćby potop. Czy znajdziemy dzisiaj dyrektora, który ma nadzieję zarządzać swoim przedsiębiorstwem przez następne pięć lat? KGHM czeka na prywatyzację. Ta, choć ciągle opóźniana, kiedyś wreszcie nastąpi, zmieniając większość układów w przedsiębiorstwie. Karami będą martwić się nowi właściciele i rada nadzorcza.

Bo czy można posadzić o posiadanie jakiegokolwiek świadomości ekologicznej ludzi, którzy doprowadzili do sytuacji z 17 i 18 lipca?

Dusiciel w akcji

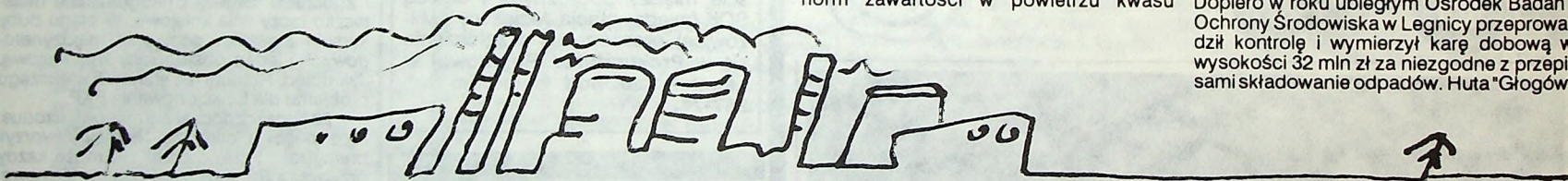
Afera została wykryta wyłącznie przez przypadek. Umęczona atakami duszności mieszkanka, 18 lipca o godzinie 14 postanowiła zadzwonić ze skargą na jakość powietrza do Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego. Natychmiastowa kontrola ujawniła rzeczy przerażające. Huta "Głogów" pracowała pełną parą bez utylizacji gazów gardzielowych! Ich spalanie odbywało się w elektrociepłowni, która 17 lipca została zamknięta z powodu prac remontowo-modernizacyjnych. Spowodowało to ponad pięciokrotne przekroczenie emisji dwutlenku siarki, 49,2-krotne - dwusiarczku węgla, 42,5-krotne - siarkowodoru, 0,2-krotne - tlenku węgla. W Głogowie wystąpiły wyraźne przekroczenia norm zawartości w powietrzu kwasu

Kontrola z Urzędu Wojewódzkiego stwierdziła w Głogowie sytuację dość dziwną. Pracownicy Ośrodka Badań i Ochrony Środowiska świetnie zdawali sobie sprawę z powagi sytuacji. Odebrali dziesiątki telefonów ze skargami, przeprowadzili pomiary. Człowiek robiący pomiary przy piecach założył maskę przeciwgazową, gdyż bał się zaślinienia. Mimo wszystko, o sytuacji nie poinformowano nikogo, choć instrukcje nakazują przekazywać wiadomości o wszelkich niepokojących odstępstwach od normy. Jeszcze ciekawiej zachowali się pracownicy głogowskiego Sanepidu - 17 lipca wyłączyli aparaturę pomiarową. Trwa procedura wyjaśniająca wszystkie te dziwne okoliczności.

Ponoć w każdej plotce tkwi odrobina prawdy. Na terenie naszego województwa mówi się powszechnie, że pracownicy ochrony środowiska od lat są przekupywani przez KGHM. Rzeczywistość jest chyba jednak znacznie bardziej prozaiczna. Wieleletnie przyzwyczajenia niełatwo zmienić, a przecież wielki cały Kombinat egzystował jako nieomylny i bezwzględny władca tego terenu, jako ten, który karze i nagradza, a przede wszystkim ten, któremu wszystko wolno. Posiadając opinie odpowiednich osób można w obliczu prawa usatysfakcjonować najbardziej paradoksalne rzeczy. Wszystko zależy od odpowiedniej nazwy.

Odpady czy zapasy?

Do tej pory ciągnie się dyskusja: jak sklasyfikować szlamy ołowionośne powstające w procesie przetworstwa rud miedzi w hutach. Do 1985 roku huty przerabiały te substancje na Górnym Śląsku, ale w 1986 roku wojewoda katowicki zabronił przyjmowania odpadów pochodzących z województwa legnickiego. Od tego czasu szlamy i pyły o zawartości ołowiu nawet do 50% przechowywane są na składowiskach buforowych. Ich zabezpieczenie jest dalekie od doskonałości, ale od roku 1990 nikt nie zwracał na to uwagi z prostej przyczyny - szlamy i pyły ołowionośne z hutnictwa miedzi zostały uznane w 1986 roku za celowy **zapas surowcowy z okresem przechowywania przez 4 lata**. Dopiero w roku ubiegłym Ośrodek Badań i Ochrony Środowiska w Legnicy przeprowadził kontrolę i wymierzył karę dobową w wysokości 32 mln zł za niezgodne z przepisami składowanie odpadów. Huta "Głogów"



środowiska. Ich wykonanie stawalo się podstawą do umoznienia kar naliczonych za dany rok. W ten sposob KGHM dyktował warunki i w zasadzie sam sobie wymierzal kary, gdyz w porozumieniu nie bylo mowy o weryfikacji harmonogramu czy skutecznosci inwestycji. Jednak najzabawniejszy w tym wszystkim jest fakt, ze w 1986 roku nie istniaty przepisy umozliwiajace zawarcie takiej umowy. Przez 5 lat funkcjonowalo zupelnie **BEZPRAWNE POROZUMIENIE**. Dyrekcja Huty Miedzi "Glogow" rowniez w tym roku wyslala pismo z prosba o umoznienie kar za emisje w 1990 roku, gdyz harmonogramy inwestycji zostaly wykonane w stu procentach.

Historia kar płaconych przez KGHM z trudem wychodzi na światło dzienne. Nie można np. znaleźć w dokumentach śladu kar, które naliczono za przekroczenie emisji w roku 1988. Z odpowiedniej teczki zniknęły niektóre dokumenty. Przypadek czy świadome działanie?

Po nowelizacji ustawy o ochronie środowiska, niektórzy ordonownicy czystego powietrza odetchnęli na chwilę z ulgą. Kary za zanieczyszczenie środowiska znacznie wzrosły i osiągnęły wysokość mogącą mieć

nastu inwestycji. Ma to m.in. być budowa fabryki kwasu siarkowego, wymiana podgrzewaczy, zainstalowanie nowych palników, modernizacja układu wentylacji pieców, a nawet wybudowanie składowiska odpadów ołowionośnych, czy rekultywacja III komory stawu osadowego. Huta "Legnica" zdecydowała się skupić na wdrożeniu nowej technologii - Solinox. Odbyły się już dwie rozprawy, ale Urząd Wojewódzki nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji.

Zastępca dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych Urzędu Wojewódzkiego Maria Herman mówi: "To niezwykle trudna decyzja. Podpisując zgodę na odroczenie kar poniesiemy wspólną odpowiedzialność za dalsze zanieczyszczenie tego terenu". Wszelkie ustalenia utrudnia perspektywiczny aspekt całej sprawy. Inwestycje proponowane przez huty istnieją obecnie najczęściej na papierze. W sferze potencjalnej można uznać je za trafne, ale jak sprawdzić, czy rzeczywiście przyniosą spodziewane efekty? Czy będą dobrze i bezawaryjnie działały? Dyrektor Herman jest zresztą przekonana, że w ciągu pięciu lat, przy tak przestarzałych technologiach i urządze-

niach. Nic dziwnego, że mieszkańcy mieli problemy z oddychaniem.

O 14.55 Urząd Wojewódzki podjął błyskawiczną decyzję o zatrzymaniu dwóch pieców w głogowskiej hucie. Wszystko powróciło do normy dopiero w czwartek, gdyż elektrociepłownia zaczęła znowu pracować.

Analiza całej sytuacji prowadzi do wstrząsających wniosków. Dyrekcja huty z całą świadomością wyłączyła z procesu przeróbki miedzi elektrociepłownię odpowiedzialną za utylizację gazów. Nie zważając na ten fakt, dalej prowadzono pracę we wszystkich piecach szybowych. W głogowskiej hucie **popelniono przestępstwo** - przez dwa dni przedsiębiorstwo emitowało trucizny, którymi musieli oddychać ludzie mający pecha mieszkać w pobliżu dusiciela. Dzięki anonimowemu telefonowi afra będzie miała epilog w prokuraturze.

Winna nie jest jednak wyłącznie huta. Trzeba znaleźć odpowiedź, dlaczego potrzeba było aż telefonu do Urzędu Wojewódzkiego? Dlaczego trujące wyziewy docierały do Głogowa i pobliskich wiosek przez dwa dni?

oczywiście odwołała się od decyzji, bo to przecież zapasy materiałowe, a nie odpady. Błędne koło rozpoczęło swój kolejny obrót.

A tymczasem w okolicach hut spoczywają całe tony ołowiu. Są składowane w niekiedy utworzonych na zwirowych hałdach. Takie podłoże nie posiada żadnego uszczelnienia, więc przenikanie do gruntu może następować w każdym momencie. Gdy jest gorąco, wiatr roznosi zwał składowiska pyły o olbrzymiej zawartości ołowiu. W Legnicy szlamy przechowywane są niedaleko Kaczawy, co grozi skażeniem ujęć wody dla miasta.

W opracowaniu Banku Światowego na temat ochrony środowiska w polskim przemyśle miedziowym można przeczytać: "Składowanie szlamów i pyłów o wysokiej zawartości ołowiu jest nie do przyjęcia na dłuższą metę, tym bardziej że aktualnie nie są one składowane w bezpiecznym miejscu". I dalej: "Już nawet obecnie istnieje prawdopodobieństwo, że nastąpi pewne trwałe skażenie wód gruntowych, jakkolwiek nie zostało ono jeszcze wykryte".

Małgorzata Skórska

HANDLOWA SPECJALISTYCZNA HURTOWNIA
dla niemowlaków i przedszkolaków

WIEL

Legnica, ul. Kazimierza Wielkiego 14 of. tel. 63-127
SKLEP tel. 244-25
zaprasza w godz. 8.00-16.00
w soboty 8.00-14.00

Johnson & Johnson

Przyjdź, zobacz, skorzystaj.
Korzystne warunki płatności.
Przy dużych zakupach udzielamy kredytu handlowego.

ZABAWKI OBUWIE ŁÓŻECZKA WÓZKI ODZIEŻ
ODŻYWKI "BEBIKO", "GERBER", "BOBOFRUTY"
KOSMETYKI RENOMOWANYCH FIRM "BEBE",
"PENATEN", "JOHNSON & JOHNSON"

ACESORIA FIRMY "NUK"

"Małe dzieci żeśmy byli i stalimy na górze w Ropie, a tam po drodze ludzi gnali z gór i po całych górach jeden jęk i jeden płacz, że i myśmy zaczęli płakać. Tak wszystko płakało".

MIAŁO ICH W POLSCE NIE BYĆ...

W 1947 roku na teren województwa legnickiego przesiedlono ok. 20 tysięcy Ukraińców. Ludzie ci nie posiadali żadnych możliwości powrotu na swoje ziemie ani też prowadzenia jakiegokolwiek działania kulturalno-oświatowego.

Dopiero po pewnych zmianach w polityce narodowościowej w 1956 r. pojawiły się szanse na podtrzymywanie własnych wartości kulturowych. W Legnicy założono oddział nowo powstałego Ukraińskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego (USKT). W 1958 r. młodzież rozpoczęła pierwszy rok nauki w ukraińskim IV Liceum Ogólnokształcącym. Obok istniejących parafii autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, powstawać poczęły pierwsze parafie Cerkwi Greckokatolickiej (dziś: Ukraińskiej Cerkwi Katolickiej).

Dziś w Legnicy wyznawcy prawosławia modlą się we własnej świątyni, natomiast grekokatolikom udostępniono kościół św. Jacka. W najbliższym czasie, na wykupionym już placu przy ul. Wrocławskiej, ruszy budowa nowej katolickiej cerkwi, wzorowanej pod względem architektonicznym na drewnianym łemkowskim budownictwie sakralnym.

Po kolejnych zmianach politycznych w 1989 r. w miejsce USKT powołano - skupiający dziś ok. 10 tys. członków - Związek Ukraińców w Polsce (podległy Ministerstwu Kultury i Sztuki, a nie jak poprzednio MSW).

13 maja 1991 r. w Przemyśle na urząd biskupa odnowionej greckokatolickiej diecezji przemyskiej wprowadzony został legnicki duchowny Jan Martyniak.

nakręcony na podstawie książki film "Ogniomistrz Kaleń", wielokrotnie pokazywane w kinach i telewizji. I wszystko było jasne. Ukraińcy to zwyrodnialcy, mordercy, rabusie i podpalacze, z którymi w najwyższym trudzie radzili sobie dzielnie polscy żołnierze z KBW.

Los Ukraińców, którzy w II Rzeczpospolitej tworzyli pięciomilionową społeczność rozstrzygnięta już latem 1944 roku. Nowy kształt granicy państwowej Polski, pozostawiający większą część zachodniej Ukrainy po stronie ZSRR, był elementem decydującym. Drugim była tendencja nowych władz kraju do pozbycia się z wyłaniającego się z powojennej pożogi nowo terytorialnego kształtu Polski wszelkich nie polskich grup narodowościowych, które w przyszłości mogłyby przekształcić się w zwartą mniejszość narodową.

Umowa o wymianie ludności między PKWN a władzami Ukraińskiej SRR podpisana została już 9 września 1944 roku. Akcja przesiedleńcza rozpoczęła się niemal natychmiast. Jednak już w połowie 1945 roku dobrowolne zgłoszenia chęci przesiedlenia niemal całkowicie ustały. Na przełomie lipca i sierpnia tego roku zdecydował się kształt polskiej polityki narodowościowej wobec Ukraińców na całe dziesięciolecie. Pomimo zobowiązań o nie stosowaniu przymusu podczas przesiedleń oraz gwarancji praw narodowych i obywatelskich dla Ukraińców, rząd postawił na

małymi też straty zadawane przez zbrojne oddziały ukraińskie. Wyrok zapadł jednak dużo wcześniej. Już w styczniu 1947 roku Sztab Generalny WP rozpoczął intensywne przygotowania do wysiedlenia pozostałej ludności ukraińskiej, oddziały wojskowe otrzymały rozkazy sporządzenia spisów rodzin ukraińskich i mieszanych. Zastępca szefa sztabu generał Stefan Mossor spreżył zamiary. Ukraińców miano wysiedlać "pojedynczymi rodzinami, w szczeniu na całych Ziemiach Odzy, gdzie się szybko zasymilują", zatem jasny, bez niedomówień.

28 kwietnia 1947 roku rozpoczęła się akcja "Wista". Tego dnia 6 dywizji piechoty Wojska Polskiego otoczyło wsie ukraińskie, podczas gdy oddziały NKWD i czechosłowackiej straży granicznej zablokowały granice wschodnią i południową. Przystąpiono do masowych wysiedleń do północnej i zachodniej Polski. Pięć dni wcześniej podjęto decyzję o utworzeniu obozu dla cywilnej ludności ukraińskiej, podejrzanego o sprzyjanie podziemi w Jaworznie. Rozpoczął się dramat.

Michało Kapik z Morochowa wspomina: "W 1940 roku zabrali mnie na roboty do Niemiec. Jak się wojna skończyła chciałem wrócić do rodzinnego domu, kraju, ojczyzny... i wróciłem do Morochowa. Przychodzili do nas różni żołnierze z UPA, AK - zabierali chudobę i to co było w domu, nikogo nie pytali. A ludzie donieśli, że zbierałem żywność dla UPA. 6 maja zabrali mnie do Sanoka. Przez cztery miesiące bili mnie do utraty przytomności, oblewali wodą i znowu bili. Przyciskali ręce drzwiami. Miałem świadków, Polaków, ale nie brali tego pod uwagę. W sierpniu wywieźli mnie do Jaworzna".

Osoby oskarżone o współpracę z UPA traktowano szczególnie brutalnie podczas przesłuchań. Józef Ferenc z Wysowej mówi: "Kazali mi zdjąć skarpety, dali dwa druciki, kazali owinać wokół dużych palców u nóg. Jak to zrobiłem, ten mnie się pyta: - Ileś zabił Polaków, skurwysynu?! Ja, że żadnego a tamten jak nie zakręci korbą, to ja od tego prądu uuuu! - tak mnie wygięło. I tak w koło".

Oboz w Jaworznie wykorzystany został też przez władze do rozwiązywania kwestii kościoła grecko-katolickiego w Polsce. Po deportacjach duchownych unickich do ZSRR, spośród pozostałych w Polsce 25, do obozu trafiło 22. Tak wspomina o. Iwan Dziubyna: "Z końcem maja wysiedlono z Gładyszowa całą moją rodzinę. Gdy się o tym dowiedziałem pojechałem z Nowej Wsi, gdzie byłem na parafii do Gorlic, żeby dowiedzieć się co z nimi. Gdy dotarłem do Zagórza okazało się, że moi najbliżsi są już w wagonach. Niedługo też odjechali. Nie wiedziałem nawet dokąd. Ja musiałem czekać jeszcze dwie godziny na pociąg do Nowej Wsi. W tym czasie rewidowano mnie i legitymowano trzy razy. W momencie, gdy miałem wsiadać, podszło dwóch urzędników UB i stwierdzając, że jestem zatrzymany, zawieźli mnie do Gorlic. Tam pytali, czy jestem księdzem greckokatolickim czy rzymskokatolickim. Gdy powiedziałem, że greckokatolickim, zatrzymano mnie "do wyjaśnienia". To nie był areszt, trzymali mnie na korytarzu i dlatego mogłem widzieć jak zwożono ludzi. Musieli ich torturować, bo słyszałem różne krzyki i jęki. Byłem tam dwa tygodnie. Próbowali mnie namówić do współpracy. Odmówiłem. Wtedy przeznaczono mnie do Jaworzna".

Pierwszy transport 280 więźniów przybył do Jaworzna z Sanoka 5 maja 1947 roku. Wagonami towarowymi dowieziono Ukraińców do stacji Szczakowa - do Jaworzna musieli iść pieszo pod silną eskortą żołnierzy z bronią gotową do strzału. Po drodze bito uwięzionych i gnębiono psychicznie, pozorując dla przykładu zbiorową egzekucję. W obozie spędzano wszystkich do latni, gdzie węzłem pożarniczym polewano

WYRWAĆ Z KORZENIAMI!



Oboz koncentracyjny, który na terenie jednej z filii KL Auschwitz (tak właśnie, Oświęcimia!) swoją działalność rozpoczął dwa lata po wojnie? Wiem, że są na to dokumenty, że ukazały się już incydentalnie artykuły, że po ponad czterdziestu latach głuchej ciszy, ktoś, gdzieś, coś... I nie ma najmniejszej wątpliwości, że informacje dowodzą, że zdarzyło się, iż ofiara przejęła metodę swego niedawnego kata, nie trafiła do społecznej świadomości. Gdy bowiem fakty nie mieszczą się w silnie utrwalonym stereotypie, to tym gorzej dla faktów. Bo w byłym SS-lager Dachshgrube (Jaworzno) strażnikami i oprawcami byli Polacy, ofiarami Ukraińcy. To wystarczy by taką wiedzę zignorować i odrzucić skoro jeszcze z dzie-

ciństwa pamiętam, że przezwanie kogoś "ukraińcem" było takim samym piętnem, jak nazwanie "żydem". Lata prania mózgów - i wbrew narodowej skłonności do przedstawiania się jako wybitnie tolerancyjnych - ksenofobia wspierana kształtowanym ogólnie wizerunkiem Ukraińca jako krwawego oprawcy, zrobiły swoje. Ostatecznie dla wielu moich rówieśników i rodaków obraz tragicznych wydarzeń, które w drugiej połowie lat czterdziestych rozegrały się w południowo-wschodniej Polsce zamieszkałej przez 700-tysięczną społeczność ukraińską, kształtowały wyłącznie "Luny w Bieszczadach" Jana Gerharda (do niedawna obowiązkowa lektura, kilkanaście wydań w setkach tysięcy egzemplarzy) i

rozwiązanie siłowe. Już 3 września na terenie zamieszkałym przez Ukraińców skierowano trzy dywizje piechoty celem przeprowadzenia przymusowego wysiedlenia do USRR. Do lipca 1946 roku, przesiedlono w ten sposób ponad ćwierć miliona osób. Akcja zrodziła zastrzoną reakcję. Coraz większe wpływy na ludność ukraińską zaczęły mieć, stosujące na coraz szerszą skalę, metody walki zbrojnej Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i Ukraińska Powstańcza Armia (UPA).

Zdaniem historyków i co trzeźwiejszych polityków, szanse na wywołanie irredenty w samym środku tworzącego się bloku komunistycznego przez liczącą niespełna 1,5 miliona osób podziemie ukraińskie były całkowicie nierealne. Z miesiąca na miesiąc

NA PERYFERIACH NAUKI

Świat naukowy usankcjonował nadnaturalne
zdolności Ceglińskiego.

CUDOTWÓRCA

Ból i cierpienie zmusza często ludzi do działań ostatecznych. Skrajni racjoniści w poszukiwaniu ulgi trafiają do znachorów, uzdrowicieli, bioenergoterapeutów. Ale czy można się im dziwić? Gdy lekarze bezradnie rozkładają ręce, ważna jest każda szansa wyleczenia. Są też tacy, którzy głęboko wierzą we wszelkie alternatywne odłamy medycyny, zaś do lekarza końmi nie dają się zaciągnąć. Zresztą, nie warto chyba gruntośnie analizować powodów, które popychają ludzi do uczestnictwa w przeróżnych seansach uzdrawiających. Bardziej istotne jest to, że od pewnego czasu zjawisko to zdecydowanie przybiera na intensywności. Oprócz słynnego Kaszpirowskiego, pojawia się w Polsce wielu innych radzieckich bioenergoterapeutów. Sami też nie jesteśmy gorsi, każde większe miasto dorobiło się już lokalnej, uzdrowicielskiej sławy. Rośnie znaczenie cyrkowych rekwizytów - peleryny, zaklęcia, dziwne gesty, wyszukana mimika. Rośnie również liczba ludzi oszukanych i doprowadzonych przez szarlatanów do ciężkiej depresji. Najbardziej należy obawiać się tych, którzy stawiają autoratywne diagnozy, nie znając często anatomii. W ten sposób wizytę u "uzdrowiciela" przypłaciła ciężką depresją kobieta, której ten fachowiec wzmógł enigmatyczną ranę na sercu. Podobnie trudno było doprowadzić do równowagi mężczyznę z wyimaginowanym rakiem jądra. Nie wierzyłem tym, którzy każą odstawić natychmiast wszystkie leki.

Są jednak ludzie, którzy swoje "cudowne" zdolności traktują z dużą odpowiedzialnością i rozwagą. Taki właśnie bioenergoterapeuta odwiedził w poniedziałek Lubin. Na skromnym seansie działo się tak wiele, że nawet sceptyk musiałby się mocno nagimnastykować, aby zbagatelizować te fakty. Ale przyjrzyjmy się bliżej

seansowi emanacji energii organizmu Tadeusza Ceglińskiego.

"Cierpię na bardzo silne bóle mięśni" - opowiada starsza kobieta - **"być może dlatego, że pracowałam jako laborantka w rentgenie"**. (Tu warto wtrącić, że pracownicy służby zdrowia są bardzo częstymi gośćmi seansów bioenergoterapeutycznych). **"Znajomi, zaufani lekarze mówią, że to choroba popromienna, inni dopatrują się rozmaitych schorzeń. Przez te bóle nie mogę w ogóle spać. Wybrałam wszelkie możliwe leki, nic nie pomaga. Wczoraj byłam na seansie pana Ceglińskiego w Gorzowie. Potem przespałam prawie całą noc, ból stał się znacznie słabszy. Dlatego przyjechałam za nim do Lubina"**. Jest też dziewczyna ze stwardnieniem rozsianym z Jeleniej Góry i paru pacjentów Ceglińskiego, którzy byli już w jego ośrodku w Tychach. Pozostali z nadzieją i niepokojem czekają na pierwszy kontakt z bioenergoterapeutą.

Cegliński podczas seansu nie mówi, co najwyżej po cichu wypytuje o dolegliwości. Chodzi wśród ludzi, przykładając ręce do głów i chorych miejsc. Pod wpływem tego dotyku przestaje boleć obrzmiała noga, kobieta zaczyna ruszać od dawna unieruchomionymi palcami.

Baczenie obserwuję swoje reakcje, pierwszy raz uczestniczę w tak kameralnym spotkaniu z bioenergoterapeutą. Wyraźnie odczuwam, gdy Cegliński przechodzi w pobliżu mojego krzesła. Trudno to wrażenie oddać słowami - jakby przestrzennie zajmował znacznie więcej miejsca niż jego ciało. Ręce uzdrowiciela są bardzo, bardzo ciepłe. Cegliński wybiera niektóre osoby, najczęściej te cięższe chore. Prowadzi je w stanie dziwnego stuporu na krzesła z przodu sali (podczas jednego z takich marszów z olbrzymim hałasem spada na ziemię kula - kobieta nawet nie drgnie). Potem siedzą z zamkniętymi oczami, nieruchome. Jedną z kobiet przeprowadzona przez bioenergoterapeutę zaczyna płakać i trząść się, później się uspokaja. Tak czasem reagują osoby znerwicowane, bywa to często ich pierwsze od lat rozładowanie napięć. Kobieta po odzyskaniu władzy w ciele opowiada oszatomiona: **"Wszystko słyszałam, ale oczu nie mogłam otworzyć, ani się poruszyć. Teraz czuję się bardzo dziwnie, muszę dojść do siebie"**. Podobnie relacjonują swoje wrażenia inne panie.

Dziewczyna chora na stwardnienie rozsiane przyszła tutaj opierając się na dwóch kulach podtrzymywana jeszcze przez matkę. Podczas seansu sama podchodzi do krzesła. Z sali wychodzi uśmiechnięta, lekko asekurowana przez matkę.

Na zakończenie Tadeusz Cegliński przypomina wszystkim, aby zgłosili się do swoich lekarzy, którzy mogą ewentualnie podjąć decyzję o odstawieniu pewnych leków. Uzdrowiciel ostrzega, aby nawet przy ewidentnej poprawie stanu zdrowia skontaktować się z lekarzem. Pod tym względem Cegliński jest zdecydowanie

niekonwencjonalnym uzdrowicielem.

"Nienormalne" zdolności posiadał już od dziecka. Rodzice martwili się jego pod-

wyższą ciepłotą ciała, silnym magnetyzmem. Lekarze nie umieli znaleźć przyczyny, mówili, że minie z wiekiem. Nie przeszło. Swoją zbawienną wpływ na chorych Cegliński odkrył odwiedzając w szpitalu chorego szwagra. Umierający wtedy mężczyzna żyje do dzisiaj i czuje się świetnie. Cegliński z niezwykłą powagą potraktował swoje zdolności i zabiegał o ich naukowe przebadanie. Niestety nie spotkał się z zainteresowaniem. Dopiero po wyjeździe do Niemiec zajęły się nim medyczne autorytety - najpierw w Instytucie Higieny Psychicznej i Psychologii Uniwersytetu w Freiburgu, później na Uniwersytecie w Münster. Profesor Ginter Wiegmann poświęcił przypadkowi Ceglińskiego wiele lat znużających badań. Cały rozdział jego książki "Medycyna ludowa dzisiaj" analizuje fenomen oddziaływania tego bioterapeuty. Na prośbę Wiegmann poddano Ceglińskiego wszechstronnym badaniom na Wydziale Psychologii Medycznej, Biologii i Medycyny Klinicznej w Dogensburgu. Stwierdzono m. in. szybki wzrost temperatury jego rąk w zetknięciu z chorym pacjentem, zmianę oporności skóry. W opinii naukowców możemy przeczytać: **"leczenie prowadzone przez pana T. Ceglińskiego ma nadzwyczajne, niewytłumaczalne z medycznego punktu widzenia działanie (...). Stwierdza się, że działanie p. Ceglińskiego pozwala w sposób niewytłumaczalny znosić ból, jak również w przypadkach chorób uznanych z medycznego punktu widzenia za nieuleczalne, stwierdzono pozytywne efekty"**.

Już w Polsce, Cegliński uczestniczył w sześciu operacjach i zabiegach chirurgicznych, podczas których pacjenci, dzięki jego obecności nie byli w jakiegokolwiek sposób znieczulani. Badania w Zakładzie Chemii Fizycznej Uniwersytetu Śląskiego wykazały, że oddziaływanie Ceglińskiego zmienia właściwości wody, jej pH, przewodnictwo, gęstość.

Zadziwia konsekwencją z jaką Cegliński stara się wyjaśnić swoje zdolności. **"Żeby pomagać ludziom trzeba mieć wewnętrzne przekonanie, że faktycznie się im pomaga"**. - mówi. **"Dlatego walczyłem o przeprowadzenie obiektywnych badań naukowych. Moja droga tak musiała przebiegać"**. 5 maja rozpoczęło działanie

Centrum Terapii Naturalnej

w Tychach. Ten ośrodek Ceglińskiego ma być harmonijnym połączeniem zdobytych medycyny konwencjonalnej i niekonwencjonalnej. **"Chcemy opierać się na diagnozach lekarskich i ściśle współpracować z lekarzami"** - twierdzi Cegliński. Wielokrotnie podkreśla jak ważne jest dla niego takie połączenie. Z czasem Centrum ma urosnąć do prywatnej kliniki. Na początek wzbogaci się o fachowców od akupunktury, akupresury, ziołolecznictwa, wszystkich oczywiście z dyplomami medycznymi.

Do Tych można dzwonić (27 54 22) i umawiać się na konkretne terminy wizyt. Pomimo dużego wrażenia, jakie wywarł na mnie seans Ceglińskiego, trudno pominąć

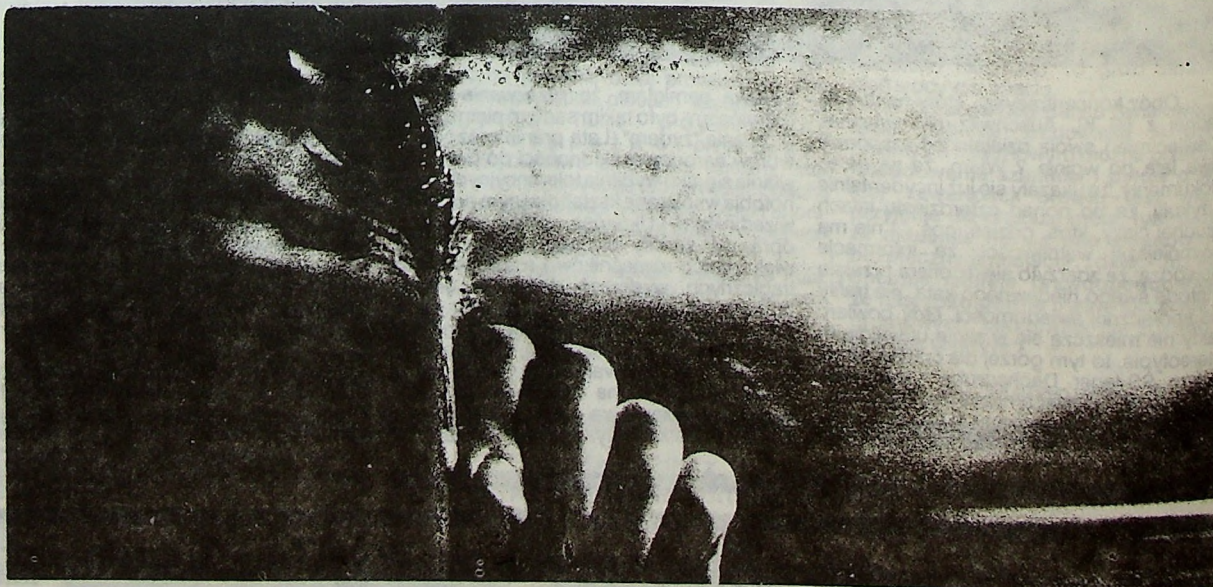
ciemne strony

całego wydarzenia. Dotyczą one przede wszystkim aspektu organizacyjnego - nic dziwnego, w naszej rzeczywistości najczęściej on kuleje. Cegliński dojechał godzinę spóźniony, potem trzeba było zmieniać salę, gdyż gabinet metodyczny w lubińskim DKZM okazał się zbyt duży i za mały. W przeddzień organizatorzy sami wybrali tę salę, ale widać zabrakło im kompetencji. Jednak nie tylko tego zabrakło organizatorom, którzy wykazali się dużym brakiem odpowiedzialności. Sprzedając bilety w przeddzień zapowiedzieli, że od 8 rano w poniedziałek będą je dalej rozprowadzać. I ludzie czekali od 8, aby po 11, przed samym seansem nabyć bilet. Nikt nie przyjechał wcześniej, aby zainteresowanych informować i dopilnować wszystkiego na miejscu.

Gdy, umęczeni upałem i czekaniem, ludzie wreszcie zasiedli w innej, przestronniejszej sali, musieli wysłuchać półgodzinnej prelekcji na temat drogi życiowej i osiągnięć pana Ceglińskiego. Nie powiem, było to ciekawe, ale dla dziecka z porażeniem mózgowym czy staruszek, które z trudem dotarły do DKZM dalsze odkładanie seansu zakrawało na sadyzm.

Cóż, miejmy nadzieję, że następne spotkania z Ceglińskim będą lepiej zorganizowane. Warto bowiem w nich uczestniczyć, chociażby po to, aby zapoznać się z nieograniczonymi możliwościami ludzkiego organizmu.

Małgorzata Skórska



ABC herbaty

Najczęściej, oprócz wody, używanym na świecie napojem jest HERBATA. Czarna herbata oczywiście. Znana jest od pięciu tysięcy lat, a od trzech tysięcy stanowi napój kulturowy i kulturowy. Z jej powodu prowadzono wojny, upadały rządy, ba, nawet jeden z krajów - Stany Zjednoczone Ameryki Północnej - pośrednio zawdzięcza jej niepodległość. Trzy elementy składają się na fascynujący obraz herbaty: koncentrat składników, które pobudzają bez podniecania, łagodzące działanie na układ pokarmowy i niepowtarzalny aromat zmieniający się w zależności od gatunku, mieszanki i sposobu parzenia. A oto nasze vademecum herbaty:

Anglicy - nacja, która wypija najwięcej herbaty (na jednego Anglika przypada rocznie średnio ponad 3 kg) na świecie.

Angielska mieszanka - nazywa się tak, ponieważ w smaku bardzo odpowiada angielskim upodobaniom. Składa się z herbat Assam i Ceylon. Szczególnie smaczna z mlekiem i cukrem.

Aromatyzowane herbaty - czarne lub zielone gatunki z dodatkami naturalnych składników zapachowych, kawałków owoców lub kwiatów i przypraw.

Assam - największy na świecie obszar uprawy herbaty, położony w północnych Indiach. Herbaty z tego regionu są pełne aromatu, w smaku lekko słodowe, zaparzają się na bardzo ciemny kolor. Nadają się dobrze do twardej wody (taka występuje u nas najczęściej). Bardzo chętnie pite są z mlekiem lub śmietanką. Assam stanowi podstawę dla często ostatnio występujących na naszym rynku, importowanych z Niemiec, mieszank pod nazwą "Ostfriesische Mischung".

Assam-hybryda - skrzyżowanie dwóch najstarszych gatunków - Thea Sinensis i Thea Assamica. Jest dzisiaj podstawą dla prawie wszystkich kultur herbacianych świata.

Blend - angielskie słowo oznaczające mieszankę. Większość herbat, znajdujących się na rynku, stanowią mieszanki. Charakteryzują się one niezmiennym smakiem i aromatem oraz, co nie jest bez znaczenia, stabilnymi cenami.

Bostoński "bunt herbaciany" - 16 grudnia 1773 r. w proteście przeciwko planowanej podwyżce ceł na przywóz herbaty i polityce kolonialnej Wielkiej Brytanii, Amerykanie zatopili trzy angielskie kutry, które wpłynęły do bostońskiego portu z ładunkiem herbaty. Stało się to zarzewiem wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych w latach 1775 - 1783.

Broken Tea - angielskie określenie drobnołściastych gatunków herbaty. Liście te są dodatkowo rozdrabniane poprzez wielokrotne rolowanie ich między dwoma metalowymi płytami. Herbaty te są wydajniejsze, szybciej zaparzają się i mają intensywniejszy kolor.

"Ceglana" herbata - zielona, sprasowana w cienkie płytki herbata (mieszanka).

nina grubych, dużych liści i "dustu", bardzo drobnego pyłu herbacianego). Przez całe tysiąclecia, tak spreparowana, była łatwa do transportowania i przechowywania. W razie potrzeby odłamywało się mały kawałek i zalewało wrzątkiem. W dawnych czasach takie "ceglany" były również środkiem płatniczym (tę rolę pełnią do dzisiaj w Mongolii).

Ceylon - dawna nazwa Sri Lanki. Trzeci co do wielkości producent herbaty, która charakteryzuje się pięknym, złotym kolorem i odświeżającym, lekko cierpkim smakiem. Najbardziej znane okręgi herbaciane na Ceylonie to: Uva, Dimbula i Nuwara Eliya.

Chiny - drugi w świecie producent, kolebka herbaty. Stamtąd pochodzą czarne gatunki tej rośliny, nie fermentujące zielone herbaty i półfermentujące "oolong", a także jaśminowa, wędzona i wiele, wiele innych.

CTC - nowoczesna technologia zaoszczędzająca wiele czasu podczas fermentacji i umożliwiająca szybkie wyprodukowanie dużej ilości herbaty. C - crushing (rolowanie), T - tearing (darcie) i C - curling (rolowanie). Herbata podczas jednego przejścia przez maszyny poddawana jest tym trzem operacjom.

Cukier - w idealny i zależny od gustu sposób zmniejsza cierpki smak herbaty. Małe jego ilości w dostrzegalny sposób polepszają aromat napoju.

Czas zaparzania - nie powinien być nigdy dłuższy niż pięć minut, ponieważ później do napoju przenika coraz więcej garbników. Najważniejsze proporcje między kofeiną a garbnikami uzyskuje się po 3-4 minutach.

Darjeeling - północnoindyjska kraina położona na południowych zboczach Himalajów, leżąca ponad 2000 m n.p.m. Herbaty z tego regionu są delikatne i pachnące o jasnym, żółtozłotym odcieniu naparu. Najlepsze są tzw. First Flush, czyli te zrywane na wiosnę, w marcu i kwietniu. Są lekkie, świeże, z pełnym "bukieciem" zapachów. Tzw. Second Flush zrywane są w czerwcu i lipcu. Są mocniejsze, ciemniejsze i bardzo aromatyczne.



Dust - z angielskiego: kurz, pył. W fachowym języku - najdrobniejsze gatunki herbaty. Ponieważ bardzo szybko naciągają, nadają się idealnie na herbaty ekspresowe.

Działanie - herbata, która krótko "naciągała", działa pobudzająco na centralny układ nerwowy, natomiast ta, która zaparzała się długo, wpływa kojąco na układ pokarmowy. Czarna herbata ma wiele leczniczych właściwości: fluor chroni przed próchnicą, teofilina pobudza system nerwowy w sposób zbawienny dla pracy serca, teanina spełnia rolę "hamulca" stresów. Jest doskonałym napojem na podróż i na... kaca, powoduje lekkie odwodnienie organizmu i dlatego jest idealna przy różnego rodzaju dietach. Zwiększa wydajność pamięci i obniża poziom cholesterolu w organizmie. Zielona herbata wzmacnia system immunologiczny.

Earl Grey - klasyczna, znana od bardzo dawna, herbata aromatyzowana. Charakterystyczny zapach pochodzi od dodatku olejku bergamotowego.

Early Morning Tea - w Anglii - kraju, w którym wypija się najwięcej herbaty -

oznacza to pierwszą, poranną filiżankę tego napoju, wypijaną jeszcze w łóżku. Dobre hotele, z tradycjami, pielęgnują ten zwyczaj i umieszczają to w swoich reklamówkach.

Ekspresowa herbata - popularna nazwa herbaty podawanej w torebkach ze specjalnego papieru. Przez "znawców" oceniana dużo niżżej od "normalnej". Nic bardziej błędnego! Papier używany do produkcji torebek nie pozostawia w napoju żadnych śladów. Do mieszank stosowane są specjalne gatunki (patrz - CTC) drobnołściaste i szybko naciągające.

Eteryczne olejki - naturalne składniki herbaty. Dają jej specyficzny zapach i aromat.

Fermentacja - wstępny proces przy produkcji herbaty. Sok komórkowy liści utlenia się i powoduje zmianę ich barwy z zielonej na czerwono-brązową. W tym etapie aktywizuje się kofeina, podczas gdy garbniki ulegają częściowej redukcji. Dochodzi także do ulatniania się olejków eterycznych. Proces ten nie występuje przy

herbatkach zielonych, dlatego też są one uboższe w kofeinę, zawierają natomiast więcej garbników.

Filtr wody - daje bardzo dużo korzyści. Nie dość, że lekko zmiękcza wodę wodociągową, ale zatrzymuje także metale ciężkie, których w naszej "kranówce" nie brakuje.

Five o'clock tea - popołudniowa herbata w Anglii. Tradycyjny i prawie święty obrządek. O piątej popołudniu nie liczy się nic innego.

Flavour - fachowe określenie smaku i zapachu dobrej herbaty.

Fluor - zawierają go wszystkie czarne herbaty. Ma antypróchnicze właściwości. Pięć filiżanek napoju zawiera taką ilość tego pierwiastka, ile jedna porcja pasty do zębów.

Garbniki (taniny) - główny składnik herbaty. Mają uspokajające i stabilizujące działanie na błony śluzowe przewodu pokarmowego. Z tego też powodu czarna herbata zalecana jest przy wszelkiego rodzaju dolegliwościach żołądkowych.

Giełdy herbaciane - znajdują się przede wszystkim w wielkich miastach portowych, w krajach, które są głównymi producentami herbaty: Kalkucie, Kochinie, Colombo, Mombasie, Nairobi i Dżakarcie. W Europie siedzibą giełdy jest Londyn. Tam właśnie importerzy poprzez swoich maklerów dokonują zakupów.

High grown - a także: medium grown i low grown. Są to angielskie fachowe określenia dla herbat z plantacji położonych powyżej 1300 m n.p.m., z terenów w przedziale od 650 do 1300 m n.p.m. i leżących niżej. Im wyżej rośnie herbata, tym lepsze jej gatunki.

Ilość - różne są gusta, jeśli chodzi o moc herbaty. Podstawowa miara jest następująca: na filiżankę - jedna łyżeczka lub torebka ekspresowa. Jeśli przyrządzamy napój w dzbanku, trzeba dodać jedną łyżeczkę więcej. Herbaty drobnej, mocniej i szybciej zaparzającej się, można sypać płaską łyżeczkę, liściaste natomiast - czubatą.

Ciąg dalszy za tydzień.

opr. kr



CZWARTEK

1 sierpnia

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Kino Teleferii: Janka - serial polsko-niemiecki
10.10 Sto lat - mag. ubezpieczeń społecznych
10.20 Giełda pracy - giełda szans
10.40 Van der Valk (4-ost.) - serial ang.
12.25 Aktualności Telegazety
17.00 Studio lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio lato
18.00 Murphy Brown (2) - serial USA
18.30 Studio lato
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: Nasi wierni przyjaciele
19.30 Wiadomości
20.05 Van der Valk (4-ost.) - serial krym. ang.



- 21.50 Goście Andrzeja Zarębskiego
22.10 Pegaz
22.40 Wiadomości wieczorne
23.00 Dziś w Senacie
23.15 Sprawa dla reportera
23.55 Murphy Brown - serial USA (wersja oryginalna)
0.15 BBC - World Service

Program 2

- 7.55 - 10.15 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Język angielski (17)
8.40 W labiryncie - serial TP
9.35 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN
16.45 Powitanie
17.00 Giełda - mag. kupców i przemysłowców
17.30 Cudowne lata (26): Serce matki - serial USA
18.00 Fakty
18.30 Pod wspólnym dachem (5): Wielobranżowiec - serial franc.
19.00 1 sierpnia - pr. dok.
19.30 Henryk Staszewski - film dokumentalny
Uczeń warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych. W latach 20 należał do międzynarodowej grupy Abstraction - Creation, a w 1930 wziął udział w paryskiej wystawie Cercle et Carré. Początkowo był pod wpływem kubizmu, potem abstrakcjonizmu. Jeden z twórców polskiej odmiany konstrukttywizmu.
20.00 Studio sport - 2+4, czyli o sportach motorowych
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 100 lat Carnegie Hall w Nowym Jorku (2)

Ten sławny gmach w pseudorenesansowym stylu wznosił na Manhattanie architekt William Barnett Tathill. Mieszcząca się w nim sala koncertowa, druga co do wielkości w Nowym Jorku, z parterem i czterema piętrami balkonów ma 2800 miejsc. Jej wspaniała akustyka bierze się ponoć stąd, że przy badaniu rozchodzenia się dźwięku wzięto za wzór tor biegu kuli na stole bilardowym. Fundatorem przedsięwzięcia był "król stali" Andrew Carnegie. Wydał on 2 miliony dolarów, by sprawić prezent swojej żonie wiedzając, że zespół Oratorio Society Waltera Darrosha, w którym występowała jako chórzystka, nie dysponuje stałą salą. Otwarcie Music Hallu nastąpiło 15 maja 1891r.
Później, by poprawić sytuację finansową, na dachu budynku otwarto restaurację, dostawiono dwie wieże, gdzie pomieszczenia wynajmowały m.in. szkoła teatralna Lee Strassberga i studio dźwiękowe, w którym Caruso nagrał swoją pierwszą amerykańską płytę.
Lista sław, które występowały w Carnegie Hall, może przyprawić o zawrót głowy: od Mahlera, Gershwna, Callasa i Von Karajana, przez Charlie Parkera, Benny Goodman i Franka Sinatrę, aż po Beatlesów i Rolling Stonesów.

PIĄTEK

2 sierpnia

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferii: Muzyczna krzyżówka
9.40 Kino Teleferii: Nowe przygody He-Mana - serial anim. USA
10.00 Szkoła dla rodziców
10.25 Janosik (5): Tańczący zbójnicy - serial TP
11.15 Aktualności Telegazety
17.00 Studio lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio lato
18.00 Murphy Brown (3) - serial USA
18.25 Studio lato
18.45 Refleks
19.00 Od Kapitału do kapitału
19.15 Dobranoc: Bert
19.30 Wiadomości

20.05 Miasteczko Twin Peaks

- serial USA
Zabójca Laury Palmer zostaje zidentyfikowany. Audrey opowiada ojcowi o "Jednorękim Jacku". Leland Palmer odwołuje się do zamyślenia opuszczenia Twier. Peaks.



Znów możemy oglądać w serialu "Miasteczko Twin Peaks" młodych, świetnie zapowiadających się aktorów. Dla wielu z nich występ okazał się bardzo szczęśliwym początkiem kariery w naprawdę dużym stylu. James Marshall gra swego imiennika Jamesa, zakochanego w Laurze, ale należącego do kręgu podejrzanych o jej zamordowanie. Sukces serialu natychmiast spowodował duże zainteresowanie tym aktorem. 23-letni James gra już Martina Sheena w "Cadence" strażnika w wojskowym więzieniu, gdzie odbywają karę żołnierze odmawiający udziału w wojnie wietnamskiej. Jego partnerem jest Charlie Sheen.

- 20.55 Zespół Zapis przedstawia
21.35 Siódemka w Jedyńce
22.25 Wiadomości wieczorne
22.45 Dziś w Senacie
23.00 Murphy Brown - serial USA (wersja oryginalna)
23.25 BBC - World Service
23.55 Noc z gwiazdami

Program 2

- 7.55 - 10.15 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Język angielski (18)
8.40 W labiryncie - serial TP
9.35 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN
16.45 Powitanie
17.00 Krajobraz po wojnie torfowej
17.30 Cudowne lata (27): Wayne za kółkiem - serial USA
18.00 Fakty
18.30 Program regionalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Nie zawsze musi być kawior (4): Nazywam się Mabel - serial niem.
Lepiej późno niż wcale
Nowy program rozrywkowy: dużo muzyki, ciekawe rozmowy, film. Całość prowadzi Maciej Zembaty.
0.55 CNN

SOBOTA

3 sierpnia

Program 1

- 7.55 Program dnia
8.00 W sobotę rano
8.35 Ziarno - pr. redakcji katolickiej
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferii: Walt Disney przedstawia: Kacze opowieści "Czternaście lat trzydziestolecia" (1)
10.25 Na zdrowie
10.45 Bellona - wojsk. pr. public.
11.10 Sniardwy - film dok.
11.40 Wędrowni dalekie i bliskie: Bęben i nie tylko - film dok. belgijski
12.20 Z Polski rodem
12.50 Zielona linia - reportaż
13.10 Studio sport: tenis Europa - Ameryka - turniej weteranów
13.45 Droga do Europy - reportaż
14.10 Studio sport: zawodowa koszykówka - tenis. Turniej weteranów Europa - Ameryka
15.40 Siódemka w Jedyńce - Czas katedry (8): Szczęście a śmierć - film dok.
16.45 Flesz - mag. infor.-muz.
17.15 Teleexpress
17.30 W kinie i na kasie
17.55 To co po nas pozostało - film dok.
18.55 Z kamerą wśród zwierząt
19.15 Dobranoc: Domel
19.30 Wiadomości

20.05 Rebeka - film prod. USA

"Rebekę" zalicza się do najwybitniejszych dzieł Alfreda Hitchcocka, mistrza kina sensacyjnego. Jest to pierwszy film zrealizowany po przyjeździe w czasie wojny do Ameryki. W całości jeszcze utrzymany w atmosferze "Starej Anglii". Hitchcock przeniósł na ekran powieść Daphne de Maurier, autorki poczytnych romansów grozy.

Akcja "Rebeka" zaczyna się w Monte Carlo, gdzie bogaty owdowiały arystokrata Maxim de Winter żeni się z panną Van Hopper. Po ślubie zamieszkują w pięknej posiadłości Manderley, gdzie młoda kobieta dowiaduje się o pierwszej żonie Maxa - Rebeki, zmarłej w tajemniczych okolicznościach. Jej pamięć staje się dla niej przekleństwem.
Hitchcock znakomicie wykreował nastrój pogłębiających się podejrzeń i koszmarnych wizji, nawiedzających młodą żonę.
"Rebeka" została nagrodzona dwoma Oscarami: za najlepszy film roku i zdjęcia George Barnes. Wątki z "Rebeka" Alfred Hitchcock kontynuował w wielu późniejszych utworach m.in. w "Podejrzaniu", "Urzeczonej", "Zawrocie głowy" i "Marnie".

- 22.20 Sportowa sobota
22.40 Wiadomości wieczorne
23.00 XXIII K.F.P.P. - Opole 91 - Jan Pietrzak "Pod Egidą" (1)
0.20 MacGyver (1) - Świat plantatora Trumbo - serial USA

Program 2

- 7.30 Orłom na przekór - pr. dok.
7.55 - 10.40 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Kapitan Planeta i Planetarianie: Kwame przeżywa kryzys - serial anim. USA
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
9.15 Tygiel - zagraniczny mag. rozryw.
10.00 CNN
10.40 Bolesne dojrzewanie Adriana Mo-le'a (2) - serial niem.
11.05 Tacy sami
11.25 Dookoła świata: Na Jawie i Sumatrze
11.55 Konkurs 5 milionów
12.25 Musical: Pan Twardowski
13.25 Zwierzęta świata: Morski lud (2) film przyrod. ang.
13.55 Kudowa '91 - XXX Festiwal Mniuszowski - reportaż
14.25 Ze wszystkich stron: Ojciec święty w Krakowie - reportaż
14.55 Program dnia
15.00 Zezem - serial TP
15.30 Santa Barbara - serial USA (powt.)
16.15 Miss Polski (1)
17.00 Studio tajemnic: Epidemia cholery
17.30 Wzroczkowi listy przebojów Marka Niedzwieckiego
18.00 Fakty
18.30 Miss Polski (2)
19.30 Galeria 38 milionów: Rzeźba A. Bortowskiej-Domańskiej
20.00 Jarocin '91 - Live
21.30 Panorama dnia
21.45 Bez znieczulenia
22.00 Akatyst ku czci Bogurodzicy
22.05 Koncert - Jarocin '91 - Live po koncercie CNN

NIEDZIELA

4 sierpnia

Program 1

- 7.55 Program dnia
8.00 Kraj za miastem
8.20 Od niedzieli do niedzieli
9.00 Kino Teleferii: Tron - film USA
10.35 Przygody roślin (8): Trzecie królestwo - serial przyrod. franc.
11.05 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
11.30 Żołnierz nieznan - wojsk. pr. dok.
11.55 Telewizyjny koncert życzeń
12.30 Cierpienie Regional przedstawia...
12.50 Magazyn Morze
13.10 World Net na antenie Jedynki
14.10 Alfabet komediatorów
15.00 Kabaret Potem
15.35 Strefa przygraniczna - pr. dok.
15.55 Z archiwum Teatru Telewizji: Tom Stoppard - Separacja
16.50 Telewizor
17.15 Teleexpress
17.35 Nasza planeta żyje, pozwólmy jej żyć - film dok. USA o wizycie Jana Pawła II w Stanach Zjednoczonych
18.35 Festiwal na podwórku - rep.
19.00 Wieczorynka - Walt Disney przedstawia: Gumisie
19.30 Wiadomości
20.05 Kim jest ten chłopak? (2) - serial franc.
21.05 7 dni - świat
21.55 Sportowa niedziela
22.05 Wiadomości wieczorne
22.25 Rewizja nadzwyczajna

Program 2

- 8.20 Przegląd wydarzeń tygodnia (dla niesłyszących)
8.55 Film dla niesłyszących: Kim jest ten chłopak? (2) - serial franc.
9.55 Program dnia
10.00 CNN
10.10 Jutro poniedziałek
10.30 Program lokalny
11.00 Wybrańcy Melpomeny - Jan Kuratowicz
11.30 Wspólnota w kulturze
12.00 Mistrzowie współczesnego kina - Stanisław Rozwicz
12.30 Express Dimanche
13.00 Polska Kronika Filmowa
13.10 100 pytań do...
13.50 H. Debach proponuje - B. Morka
14.10 Przylbice i kaptury (6) - W cudzej skórze - serial TP
15.05 Polacy: Balcerowicz - film dok.
16.10 Podróż w czasie i przestrzeni: Wędrowni ludów na Pacyfiku: Czyż to jest prostota - serial dok. austral.
17.10 Studio sport
17.30 Bliżej świata - przegląd TV SAT
18.30 Sovay - ballady staroangielskie
19.00 Wydarzenie tygodnia
19.30 Galeria Dwojki - Imperium Thoneta
20.00 Mieczysław Horoszewski - nestor pianistów świata
21.00 Złota kaczka - frag. spektaklu dyplomatycznego PWST we Wrocławiu
21.30 Panorama dnia
21.45 Eden utracony (3-ost.) - Eve - serial ang.
22.45 Niedopieczona - Recital Elżbiety Jodłowskiej
23.45 CNN

PONIEDZIAŁEK

5 sierpnia

Program 1

- 16.55 Aktualności Teleferii
17.00 Studio lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio lato
18.00 Murphy Brown - serial USA
18.25 Studio lato
19.15 Dobranoc: Przygody Bolka i Lolki
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: Spektakl na bis - W. Perzyski - La komisyjna siostra
21.45 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej - S
22.35 Wiadomości wieczorne
22.55 Forum '91 - Koalicyjne polityczne
23.20 Murphy Brown - serial USA (wersja oryginalna)
23.45 BBC - World Service

Program 2

- 16.45 Powitanie
17.00 Czas akademicki - katolicki mag. młodzieżowy
17.30 Cudowne lata (28): Przy reflektorze - serial USA
18.00 Fakty
18.30 Przegląd kronik filmowych
19.00 Ojczyzna - polszczyzna: Wiesiołek - Wesiołek
19.15 Za kierownicą
19.25 Zapraszamy do Dwijki
19.30 Śpiewa Maciej Wójcik (bas)
20.00 Moja prawda, twoja prawda - reportaż
20.30 Powroty: Nastroje i sławki
21.15 Maraton trzech
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Wielki Churrita (2 ost.) - film prod. ZSRR
23.05 Rozmowy o cieple i
23.20 CNN

Ziemia obiecana

Kolejna emisja telewizyjnej czteroodcinkowej wersji głośnego utworu Andrzeja Wajdy wzbudzi zapewne zainteresowanie widzów, bowiem "Ziemia obiecana" w nowej rzeczywistości nabiera nowej znaczeń. To klasyczna cecha utworów, sprawdzone wybitnych, współgrających z czasem swoim czasem.

Wajda zrealizował pełną ekspresji, dramatyczny film o łodzi końca XIX wieku. Trójka bohaterów - Karol, Morycjusz i Józef - w sposób namalowany na płótnie, wśród rekinów finansjery i przemysłu. Wajda sobie zostawił wpłynie w banalny obraz oddającego się kapitalizmowi.
"Ziemia obiecana" zjawia dynamiką narracyjną, ekspresyjną, gęstość i oryginalnym spojrzeniem na polski żywiołowo-niemiecki łódź końca ubiegłego wieku. Film i jego telewizyjna wersja wysłany był w wieloletniej podróży, na festiwalach.
W rolach głównych wystąpili m.in. Daniel Olbrychski, Wojciech Paszalski, Andrzej Seweryn i Anna Nehrebecka.



AUTOMARKET

Nowo otwarty sklep z akcesoriami i częściami zamiennymi do samochodów (kieroskopy, produkcja krajowej i zagranicznej, paski zębate, klinowe, sprzęgła, filtry, oleje, opony itp.)

ZAPRASZAMY

Legnica, ul. Łączna 1 (u zbiegu ulic Złotoryjskiej i Wrocławskiej)
przy Stacji Obsługi Samochodów
Tel. 289-61

PONIEDZIAŁEK 5 sierpnia

Program 1

16.55 Aktualności Telegazety
17.00 Studio lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio lato
18.00 Murphy Brown - serial USA
18.25 Studio lato
19.15 Dobranoc: Przygody Boka i Lolka
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: Spółtaki na bis - W. Perzyński - Lekomyślna
21.45 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej - S
22.35 Wiadomości wieczorne
22.55 Forum '91 - Koalicja polityczna oryginalna
23.20 Murphy Brown - serial USA (wersja oryginalna)
23.45 BBC - World Service

Program 2

16.45 Powitanie
17.00 Czas akademicki - katolicki mag. młodzieżowy
17.30 Cudowne lata (28): Pryreflektory - serial USA
18.00 Fakty
18.30 Przegląd kronik filmowych
19.00 Ojczyzna - polskie filmy
19.15 Za kierownicą
19.25 Zapraszamy do Dwójki
19.30 Śpiewa Maciej Wojcik (bas)
20.00 Moja prawda, twoja prawda - reportaż
20.30 Powroty: Nastroje Polaków
21.15 Maraton trzeźwości
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Wielki Churani (2 odc.) - film prod. ZSRR
23.05 Rozmowy o cierpieniu
23.20 CNN

Ziemia obiecana

Kolejna emisja telewizyjnej czwórki-kowej wersji głośnego utworu i podziwa Wajdy wzbudzi zapewne zainteresowanie widzów, bowiem "Ziemia obiecana" w nowej rzeczywistości nabiera nowych znaczeń. To klasyczna cecha utworów, na prawdę wybitnych, współgrających zawsze z swoim czasem.

Wajda zrealizował pełen ekspresji, drażniący film o Łodzi końca XIX wieku. Trójka bohaterów - Karol, Morcy i Max - różnymi sposobami usiłują zrobić majątek z przemysłu, walczy o pieniądze i przetrwanie. Wątki o miłości zostały wplecione w barwny obraz zderzającego się kapitalizmu.

"Ziemia obiecana" zadziwia dynamiką narracyjną, ekspresyjną grą aktorów i oryginalnym spojrzeniem na polską historię. Film i miekka Łódź końca ubiegłego wieku. Film i jego telewizyjna wersja wyszły na świat w wieloletniej podróży i zdobyły kilka nagród i festiwalach.

W rolach głównych występują m.in. Daniel Olbrychski, Wojciech Pasiński, Andrzej Seweryn i Anna Nehrebecka.

WTOREK 6 sierpnia

Program 1

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie najmłodszych ze smokiem
9.35 Kino Teleferii: Przygody misia Ruxpina - serial anim. ang.
10.00 To się może przydać
10.25 Matyas Sander - serial węg.-franc.
11.25 Aktualności Telegazety
17.00 Studio lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio lato
18.00 Murphy Brown - serial USA
18.25 Studio lato
18.45 Forum'91
19.15 Dobranoc: Ich dwóch i pies
19.30 Wiadomości

20.05 Ziemia obiecana - serial TP
21.00 Podróż do Polski - reportaż
21.30 Telemuzak - mag. muzyczny
22.10 Wiadomości wieczorne
22.35 Murphy Brown - serial USA (wersja oryginalna)
23.00 BBC - World Service

Program 2

7.55 - 10.15 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Język angielski (19)
8.40 W labiryncie - serial TP
9.35 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN
16.45 Powitanie
17.00 Dawni gdańszczanie - D. Herman
17.30 Cudowne lata (29): Odmieniec - serial USA
18.00 Fakty
18.30 Modlitwa wieczorna
18.50 Studio bis
21.00 Wywiady Ireny Dziedzic
21.20 Magazyn przechodnia
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio sport
21.55 Sherlock Holmes i tajna broń - film USA



Holmes znów spełnia patriotyczny obowiązek: tym razem zapobiega zdobyciu przez hitlerowców prototypu precyzyjnego celownika dla bombowców. Film luźno oparto na opowiadaniu Conan-Doyle'a "Tańczące sylwetki" - stąd też kluczowy pomysł tajemniczego rysunkowego szyfru. Ale okazuje się, że Holmesa czeka decydująca rozprawa z demonicznym przeciwnikiem i odwiecznym wrogiem prof. Moriartym, który działa tym razem na rzecz niemieckiego wywiadu. Nic dziwnego, że Holmes dwoi się i troi, używa licznych przebrań i przemysłowych forteli. Film, choć tak jak i kilka innych z tego cyklu - zrealizowany z wyraźnym antynazistowskim akcentem propagandowym, odznacza się jednak dość dynamicznie prowadzoną akcją, nie pozbawioną naiwności, ale i staroświeckiego wdzięku. Obok Basile'a Rathbone'a w roli Holmesa uwagę zwracają zwłaszcza Dennis Hooey jako bufonowaty Lestrade i niezawodny Nigel Bruce w roli wiecznie zaskoczonego wydawcy doktora Watsona.

ŚRODA 7 sierpnia

Program 1

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: Góry, górkę, pagórki
9.35 Kino Teleferii: Safari - serial czechosłowacki
10.00 Przyjemne z pożytecznym
10.25 Dynastia - serial USA
11.25 Aktualności Telegazety
17.00 Studio lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio lato
18.00 Murphy Brown - serial USA
18.25 Studio lato
18.45 Dobranoc: Makowy chłopczyk
19.30 Wiadomości
20.05 Dynastia - serial USA

Tym razem jest to podobno definitywne: nakręcono ostatni odcinek "Dynastii". Producent powrócił do pierwotnej obsady, tak więc na planie obok Lindy Evans, Johna Forsythe'a, Joan Collins, Johna Jamesa i Heather Locklear - znalazł się Al Corley pierwszy Steven. Natomiast odmówiła kategorię powrotu na plan pierwsza Fallon, Pamela Sue Martin. Nie było także Gordona Thomasa (Adam) i Michaela Nadera (Dex). Producent raz jeszcze wykreślił się siemem i nie wyjaśnił ostatecznie losów rodziny. Przedostatni bowiem odcinek kończył się tak: niezadowolony strzelec do Blake'a, Alexis spada w przepaść, a Fallon (grana przez Emmę Samms) zostaje uwieczniona w tunelu we wraku samochodu. Tymczasem ostatni odcinek rozgrywa się "w parę lat później". I wszyscy żyją!

20.55 Magazyn 60/90
21.25 Studio sport - Grand Prix w lekkiej atletyce - Zurich 91
23.00 Wiadomości wieczorne
23.35 Murphy Brown (6) - serial USA (wersja oryginalna)
23.50 BBC - World Service

Program 2

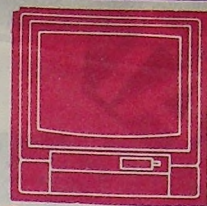
7.55 - 10.15 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Język angielski (20)
8.40 W labiryncie - serial TP
9.30 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN
16.45 Powitanie
17.00 Magazyn ekologiczny
17.30 Cudowne lata (3): Rodzinny samochód - serial USA
18.00 Fakty
18.30 M.A.S.H. - serial USA
18.55 Kadr - teleturniej filmowy
19.25 Wieczory chopinowskie: Ballady i... (1)
20.00 Co ty o mnie wiesz - recital J. Arnał
20.25 Gustawa Herlinga Grudzińskiego z Neapolu do Ziemi Świętej
21.00 Camerata 2 przedstawia: Marketing dla artystów
21.30 Panorama dnia
21.45 Dorastanie (1) - serial TP

Dorastanie

7-odcinkowy serial Mieczysław Gronowskiego był już prezentowany przed dwoma laty. Autor kilku utworów telewizyjnych ("Weryfikacja", "Rozmowy o miłości") bohaterami "Dorastania" uczynił trójkę przyjaciół - naukowca, robotnika i rolnika - którzy na początku lat siedemdziesiątych po ukończeniu nauki rozpoczynają pracę. Chcą sprawdzić się w swoich zawodach i zrealizować w życiu ambitne plany. Biorą za dobrą monetę oficjalne zachęty i slogany o szansach dla młodzieży, jakie niesie epoka gierkowska. Ich zapal i wiara w możliwości samorealizacji szybko zderzają się jednak z układami, klikami i systemem, który uniemożliwiał awans młodych. Autorzy serialu usiłowali połączyć wątki rozwijającej się przyjaźni bohaterów z nakreśleniem szerszego tła społecznego i obyczajowego. Mirosław Gronowski mówił w wywiadach, że należy do pokolenia, które dojrzewało w latach 70., wykorzystał więc w realizacji własne przeżycia i doświadczenia. Zgodził się jednak z poglądem, że w "Dorastaniu" znalazło się zbyt dużo wątków publicystycznych, co spowodowało, że serial stał się płaski i jednoznaczny.

22.45 Sport
22.55 Telewizja nocą
0.40 CNN

RADIO - TAXI
258-15
całą dobę



MOJE VIDEO

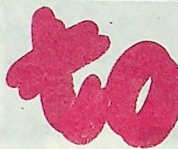
GORYLE WE MGLE

Na tle dzikich i niezwykle pięknych plenerów toczy się opowieść o młodej Amerykance, która swe życie poświęca dla goryli. Dian Fossey wyjechała do Afryki, aby prowadzić badania nad ginącym gatunkiem górskich goryli. Dzięki jej pracom i nieustającej walce z kłusownikami, zwierzęta zostały uratowane przed całkowitą zagładą. Dian Fossey zapłaciła za to życiem - zginęła zamordowana najprawdopodobniej przez bandę łowców goryli.

W roli głównej występuje popularna aktorka Sigourney Weaver ("Obcy - 8 pasażer Nostromo", "Pracująca dziewczyna"), która stwarza kreację dojrzłą i pełną wiarygodności. Drugim, równie ważnym bohaterem filmu są goryle. Utwór Apteda z drobiazgowością filmu przyrodniczego obserwuje ich życie w naturalnym środowisku.



Gorillas in the Mist. Reżyseria: Michael Apted. Występują: Signourney Weaver, Bryan Brown. USA 1989. ITI.



to polecamy

CZWARTEK 1 VIII

Nadli, Justyna

Legnica, Dom Harcerza - turniej małego bilarda, g. 11.00, ognisko "Szarym Szeregom" część, g. 20.00

Legnica, Biblioteka nr 1 (ul. H. Sawickiej) - "Czy wiesz jaka(i) jesteś" - psychozabawa dla młodzieży, g. 11.00

Legnica, SDK Kopernik - turniej warcabowy, g. 10.00, filmy wideo, g. 12.00

Legnica, DK ATRIUM - otwarta pracownia plastyczna i komputerowa, g. 11.00; aerobic dla dzieci, g. 12.00

PIĄTEK 2 VIII

Kariny, Gustawa, Alfonsa

Legnica, Dom Harcerza - bajki dla najmłodszych, g. 10.00, konkurs układania kwiatów - ikebana, g. 11.00

Legnica, WDK - zabawy przy muzyce, g. 10.00

Legnica, SDK Kopernik - konkurs plastyczny, g. 11.00; bajki wideo, g. 12.00

Legnica, DK ATRIUM - bajki z satelity, g. 10.00, dyskoteka dla dzieci, g. 12.00 i młodzieży g. 17.00, "Śpiewaj razem z nami", g. 12.00

SOBOTA 3 VIII

Lidli, Augusta, Kamelli

Legnica, SDK Kopernik - gry i zabawy z komputerem, g. 11.00, turniej młodych piłkarzy ręcznych, g. 12.00

NIEDZIELA 4 VIII

Dominika, Protazego

POROZMAWIAJMY O KOBIETACH



Wypożyczalnie kasety video nierzadko proponują filmy należące już do kanonu współczesnego kina. Utwór Mike'a Nicholasa po 20 latach (premiera w 1971) stracił sporo na drażliwości, lecz jest nadal niezwykle trafną obserwacją zmian zachodzących w obyczajowości seksualnej Amerykanów. "Porozmawiajmy o kobietach" to studium mówiące o miłości zastąpionej przez fizjologię, studium bolesne w swej szczerości.

Dwaj przyjaciele wędrują przez życie od romansu do romansu. Nie zauważają, że seks wypiera uczucia. Kontakty z kobietami zamieniają się w rodzaj terapii, która zamiast leczyć, pogłębia męskie kompleksy.

Film popularnego reżysera Mike'a Nicholasa ("Absolwent") uatrakcyjnia udział, wtedy jeszcze nie tak sławny jak dzisiaj, Jacka Nicholsona i Arta Garfunkla.

Carnal Knowledge. Reżyseria: Mike Nichols. Występują: Ann Margaret, Jack Nicholson, Art Garfunkel. USA 1971. Top Video.

Legnica, Muzeum Miedzi - "Bitwa pod Legnicą w sztukach plastycznych", "Polska biżuteria srebrna 1945-1980 z kolekcji muzeum w Gliwicach", "Ochrona zabytków techniki w Polsce", g. 11.00-17.00 (oprócz poniedziałków i wtorków).

PONIEDZIAŁEK 5 VIII

Oswalda, Stanisławy, Wirginiusza

Legnica, Dom Harcerza - wakacje z wideo dla dzieci, g. 10.00, mini turniej tenisa stołowego, g. 11.00

Legnica, WDK - zabawy przy muzyce, g. 10.00

Legnica, SDK Kopernik - filmy wideo, g. 11.00, turniej debłowy tenisa stołowego, g. 11.00

Legnica, DK ATRIUM - bajki z satelity, g. 10.00, dyskoteka dla dzieci, g. 12.00

WTOREK 6 VIII

Ślavy, Jakuba

Legnica, Dom Harcerza - gry komputerowe, g. 11.00, konkurs piosenki, g. 12.00

Legnica, Biblioteka nr 1 (ul. H. Sawickiej) - czytanie bajek połączone z projekcją slajdów, g. 11.00

Legnica, SDK Kopernik - dyskoteka dla dzieci, g. 10.00-13.00

Legnica, DK ATRIUM - bajki wideo, g. 11.00

ŚRODA 7 VIII

Doris, Kajetana, Donaty

Legnica, Dom Harcerza - filmy wideo, g. 10.00, wycieczka do Łasku Złotoryjskiego, g. 11.00

Legnica, WDK - joga dla dzieci, g. 10.00

Legnica, SDK Kopernik - gry i zabawy z komputerem, g. 12.00

Legnica, DK ATRIUM - bajki z satelity, g. 10.00, dziecięca giełda kolekcjonerska, g. 10.00, dyskoteka dla dzieci, g. 12.00.

SZPITALE

Całodobowy dyżur pełnią szpitale w:

* Legnicy przy ul. Jaworzyńskiej 151 - oddział ginekologiczno-położniczy, przy ul. Reymonta 10 - oddziały wewnętrzne, przy ul. Iwaszkiewicza 5 - oddział pediatriczny; w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni laryngologia i okulistyka, przy ul. Nowotki 36 - oddział zakaźny, przy ul. Murarskiej 5 - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni codziennie ostry dyżur na oddziałach chirurgicznych.

* Lubinie przy ul. Bema 5, ul. Łokietka 35, ul. M. Skłodowskiej-Curie 64 (w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział laryngologiczny i okulistyczny).

APTEKI

Nocne dyżury pełnią apteki w:

* Legnica, 1 sierpnia przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72, 2 sierpnia przy ul. Galińskiego 16, tel. 246-16, 3 sierpnia przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 4 sierpnia przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 5 sierpnia przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72, 6 sierpnia przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 7 sierpnia przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787.

* Lubin, 1 sierpnia przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, 2 sierpnia przy ul. Wyszyńskiego (centrum), tel. 42-44-25, 3 i 4 sierpnia przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, 5 sierpnia przy ul. Gwarków 84, tel. 44-27-73, 6 sierpnia przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, 7 sierpnia przy ul. Łęszczyńskiej 1, tel. 44-22-42.

* Legnica, kino OGNI-SKO 1-4 sierpnia "Istne szaleństwo" (USA), 1-7 sierpnia "Wiedźmy" (USA), 2-7 sierpnia "Lot świerkowej gęsi" (USA), 7 sierpnia "Zwariowani detektywi" (USA).

* Lubin, kino POLONIA 1 sierpnia "Akademia Policynna V" (USA), 1 i 2 sierpnia "Kto zrobił Królika Rogera" (USA), 3 - 5 sierpnia "Batman" (USA), 6 i 7 sierpnia "Gliniarz w przedszkolu" (USA), 7 sierpnia "Tango i Cash" (USA).

* Lubin, kino MUZA 1 - 4 sierpnia "Hardware" (USA), 4 sierpnia "Dzika orchidea" (USA), 6 i 7 sierpnia "Złotodół" (USA).

TV SAT

Czwartek 1 VIII

RTL PLUS

6.00 RTL Früh - Magazin, 8.35 Show-laden - powt., 9.00 RTL aktuell, 9.15 Verraten - wojenny, USA, 11.00 Show-laden, 11.25 Die wilde Rose - tele - nowela, 12.10 Buck Rogers - serial sci-fi, 13.00 RTL aktuell, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 California Clan - serial, 14.25 Die Springfield Story - serial, 15.52 RTL aktuell, 15.55 Chips - serial krym., 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss, 17.45 Sterntaler, 17.55 RTL aktuell, 18.00 Die Sieben - Milionen - Dollar - Frau - serial sensac., 18.45 RTL aktuell, 19.20 21, Jump Street - Tatort Klassenzimmer - serial krym., 20.15 Niemand weint für immer - fab., 21.50 RTL aktuell, 22.00 Emanuelle - Insel ohne Tabu - erotyk, USA, 23.20 RTL aktuell, 23.30 Hell's Angels 70 - Motorradrocker schlagen zu - sensacyjny, USA, 1.05 Catch up

SUPER CHANNEL

6.30 Victory, 7.00 World News, 7.10 The Mix, 9.00 Godzina dla dzieci, 10.00 The Mix, 12.30 UNESCO Files, 13.00 Japanese Business, 13.30 The Mix, 16.00 Godzina dla dzieci, 17.00 On the Air, 19.00 The Mix Special, 20.00 Focus, 20.25 Opel Supersports News, 20.30 F.T.B.W., 21.00 The 80's Relived - Cannes Jazz 1990, 22.00 World News, 22.10 The Little Princess - fab. USA, 00.20 World News, 0.30 The 80's Relived, 1.30 The Mix Special, 2.30 The Mix All Night

PRO 7

6.15 Buffalo Bill - serial, 6.40 Carfuss im Park - serial, 7.05 Das Haus am Eaton Place - serial powt., 7.50 Dundee und Culhane - western - serial powt., 8.40 Trick 7 - serial powt., 9.25 Lassie - serial powt., 9.55 Mein Freund Ben - serial powt., 10.20 Die Waltons - serial, 11.15 Dundee und Culhane - serial, 12.05 Vicki - serial powt., 12.25 Imiss mit Biss - serial, 12.50 Die Falle des Harry Fox - serial powt., 13.40 Im Singenden Roessl am Königssee - komedia powt., 15.10 Trick 7 - serial rys., 16.10 Lassie - serial, 16.35 Die Baren sind los - serial, 17.05 Vicki - serial, 17.40 Detektei mit Hexerei - parodiakrym., 18.30 Trick 7 - serial rys., 20.15 Waldrusch - fab., 22.00 Hawaii Fun! Null - serial krym., 22.50 Jung, habsch und hemmungslos - fab. USA, 0.35 Die Zwei - serial powt., 1.25 Das Fleisch der Orchidee - krym. powt., 3.15 T.H.E. Cat - serial powt., 3.40 Eine verheiratete Frau - film powt.

SPORTKANAL

8.00 Lekkoatletyka, 9.00 Sporty lotnicze, 9.30 Automobiliport, 10.30 Reves - magazyn sportowy, z Anglii, 11.00 Surfing, 11.30 Sporty wodne, 12.00 Bilard - Steve Davis, 14.00 Golf PGA - Live, 17.00 Automobiliport - Formula 1 - film, 18.00 Karate, 19.00 Automobiliport, 20.00 Faszination Motorsport, 21.00 Tennis, 22.00 Formula 1 - magazyn "Inside Track", 23.00 Golf PGA - puchar Europy, 0.00 Automobiliport - Grand Prix, 1.00 Automobiliport

MTV

7.00 Awake on the Wildside, 10.00 MTV at the Movies, 10.30 VJ P. King, 15.00 Afternoon Mix, 17.00 Coca Cola Report, 17.15 News At Night, 17.30 Greatest Hits, 18.30 MTV Prime, 19.30 Dial MTV, 20.00 Festival Week Bulletin, 20.15 VJ Ray Cokes, 22.30 MTV at the Movies, 23.00 VJ Ray Cokes, 23.30 Coca Cola Report, 23.45 News At Night, 0.00 Greatest Hits, 1.00 Kristiane Backer, 3.00 Nocne video

Plątek 2 VIII

PRO 7

6.20 Buffalo Bill - serial, 6.45 Carfuss im Park - serial, 7.10 Die Waltons - serial, 7.55 Dundee und Culhane - western - serial, 8.45 Trick 7 - serial rys., 9.35 Lassie - serial powt., 10.05 Die Baren sind los - serial, 10.30 Agentur Maxwell - serial, 11.25 Dundee und Culhane - western - serial, 12.10 Vicki - serial powt., 12.35 Barney Miller - serial, 13.00 Detektei mit Hexerei - parodia krym., 13.50 Perry Mason - serial, 14.45 Trick 7 - serial rys., 15.45 Heidi und Peter - fab., 17.15 Hart aber herzlich - serial, 18.20 Weisses Holunder - fab. Niemcy, 19.50 Gefährdete Liebe - fab. Anglia, 21.50 Ulice San Francisco - serial krym., 22.45 Strassen der Nacht - kryminal, USA, 0.50 M.A.S.H. - serial, 1.15 Jung, habsch und hemmungslos - film powt., 2.45 Hawaii Fun! Null - serial powt., 3.35 Waldrusch - film powt., 5.10 Naktia, der Indianersheriff - serial, 5.55 Kein Pardon für Schützengel - serial

RTL PLUS

6.00 RTL Früh - Magazin, 8.35 Show-laden - powt., 9.00 RTL aktuell, 9.25 Holmes und Yoyo, 9.50 Der gestreifte Kater - fab. Niemcy, 11.00 Show-laden, 11.25 Die wilde Rose - tele - nowela, 12.10 Buck Rogers - serial, 13.00 RTL aktuell, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 California Clan - serial, 14.25 Die Springfield Story - serial, 15.10 Ruf des herzens - serial, 15.52 RTL aktuell, 15.55 Chips - serial krym., 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss, 17.45 Sterntaler, 17.55 RTL aktuell, 18.00 Die Sieben - Milionen - Dollar - Frau - serial, 18.45 RTL aktuell, 19.10 Nordwestdeutsche Klassenlotterie, 19.15 Benny Hill - show, 19.40 Flotte teens - Das Loch im Mädchenpensionat - komedia, Franca, 21.15 Mord ist ihr Hobby, 22.10 Anpfliff - show, 23.05 RTL aktuell, 23.15 Die Sexabenteuer der drei Musketiere - erotyk, Niemcy, 00.40 Der Millionen-Dollar - Coup - sensacyjny, Hiszpania, 2.10 Die Sexabenteuer der drei Musketiere - erotyk, 3.30 Formel I, 5.30 Captain Power - serial

SPORTKANAL

8.00 Lekkoatletyka, 9.00 Tennis, 10.00 Automobiliport - Formula 1 - Film, 11.00 Karate, 12.00 Automobiliport - wyścigi ciężarów, 13.00 Automobiliport - Grand Prix, 14.00 Golf PGA - live, 17.00 Jeździectwo - Grand Prix, 18.00 Automobiliport - wyścigi ciężarów, 19.00 Sport magazyn, 19.30 Go - mag. sportów motorowych z Holandii, 20.30 Bilard - Live, 23.30 Golf PGA Tour

MTV

7.00 Awake on the Wildside, 10.00 The Big Picture, 10.30 VJ P. King, 15.00 Afternoon Mix, 17.00 Coca Cola Report, 17.15 News At Night, 17.30 Greatest Hits, 18.30 MTV Prime, 19.30 Dial MTV, 20.00 Festival Week Bulletin, 20.15 VJ Ray Cokes, 21.30 Yo! MTV Raps Countdown, 22.30 The Big Picture, 23.00 VJ Ray Cokes, 23.30 Coca Cola Report, 23.45 News At Night, 0.00 Greatest Hits, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video

SUPER CHANNEL

6.30 Victory, 7.00 World News, 7.10 The Mix, 9.00 Godzina dla dzieci, 10.00 The Mix, 12.30 Hello Austria, 13.00 Japanese Business, 13.30 The Max, 16.00 Godzina dla dzieci, 17.00 On the Air, 19.00 The Mix Special, 20.00 The Kennel Murder Case - thriller, USA, 22.00 World News, 22.10 Opel Supersports News, 22.20 Moto Sports, 23.20 Mix Special, 00.20 World News, 00.30 The 80's Relived - Climax Blues Blue, 1.30 The Mix Special, 2.30 The Mix All Night

FILM NET

7.00 The Big Broadcast Of 1937, 9.00 Choppy And Princess Iciee im Cooland, 11.00 The Lottery, 13.00 Ten Who Dared - familijny, USA, 15.00 Un Homme Qui Pleut, 17.00 Tongs - thriller, USA, 19.00 Robocop - thriller sci-fi, USA, 21.00 Kanas - melodramat, 23.00 Overboard - komedia, 1.00 Macbeth - dramat Anglia, 3.00 Quicker Than The Eye, 5.00 Deadly Friend - horror

ŚW. ANTONI I SZANTAŻYŚCI

jednym przypadku musiałam zapłacić listonoszowi za znaczek, którego nie nakleił nadawca. Nie zrobił tego przez roztrągnięcie, gdyż na kopercie widniał napis: pobrać od adresata. Zaczynał się niety-powo:

Pocałuj, kogo kochasz,

kiedy otrzymasz ten list. Dalej, jego treść nie odbiegała zbytnio od tego typu przesyłek. Zawierała historię łańcuszka oraz listę szczęśliwych i nieszczęśliwych wypadków. Te drugie przytrafiły się tym, którzy przez roztrągnięcie lub celowo łańcuszek przerwali, pierwsze - kontynuatorom wieloletniej tradycji. List, którego lektura pochłonięła mnie na kilka sekund został napisany przez misjonarza z Ameryki Południowej, Paula Dawita. Oryginał znajduje się w Anglii, a jego kopie już trzy razy okrążyły świat. Niestety, autor listu nie poinformował, w jaki sposób i kiedy łańcuszek dotarł do Albionu. Zresztą to nie jedyna tajemnica tego listu. Zastanowiło mnie, że wszystkie opisywane przypadki pochodzą spoza granic naszego kraju, a ich bohaterowie noszą dziwnie brzmiące nazwiska.

Niejaki Coratario Diel wygrał w Toto Lotka 20 milionów dolarów. Dziwne to, biorąc pod uwagę, że owa loteria wypłaca nieco mniejsze wygrane i tylko w złotówkach. Pewna sekretarka, nosząca również nazwisko Diel (coż za zbieg okoliczności), straciła pracę, gdy zignorowała łańcuszek. Owo nieszczęście przywróciło jej zaufanie do "cudownego" listu, sporządziła 20 jego kopii, wysłała do znajomych i niedługo otrzymała nową pracę. Na dodatek lepszą.

Oczywiście, są poważniejsze zagrożenia wynikające ze zlekceważenia listu. Można złamać nogę, wpaść pod samochód, zbankrutować, a nawet zwycząjnie

umrzeć. Taki Dellon Mirrer umarł w 9 dni od momentu wyrzucenia przesyłki do kosza. Zemsta przychodzi po czasie. Jaka tam zresztą zemsta, po prostu sprawiedliwość. Nie wolno lekceważyć przesyłki opatrzonej imieniem świętego. Sama tak postąpiłam i do dzisiaj tego żałuję. Wyrzuciłam do kosza wiele podobnych listów i gdyby nie moja lekkomyślność, dziś byłabym właścicielką okazałej kolekcji tego typu korespondencji. Listów niepokojących, drażniących i będących narzędziem prymitywnego szantażu. Bo jak inaczej nazwać takie działania? Groźenie komuś śmiercią lub kalectwem jest przestępstwem ściganym przez polskie prawo. Jeśli w zamian za uniknięcie tego typu przestępstwa, dąda się od naiwnych i przesądnych traceniu czasu i pieniędzy, to jest to dodatkowo szantaż. I chyba dlatego nadawcy łańcuszków pozostają anonimowi.

Kiedyś, gdy byłam bardziej nerwowa niż obecnie, tropiłam (niestety bezskutecznie) tych, którzy podrzucali mi śmierdzące jajo w postaci łańcuszka szczęścia. Pomimo głębokiej niewiary w gusła i inne zabobony, każdy taki list zasiewał niepokój. Z czasem nabrałam dystansu do wielu spraw i stałam się bardziej wyrozumiałą wobec ludzkiej głupoty. Zaprzęgam zbierać łańcuszki szczęścia. Do dziś nie mogę sobie wybaczyć, że w moim koszu na śmieci skończył swój żywot list z zagranicy. Mam nadzieję, że pomożecie mi Drodzy Czytelnicy zrealizować moje kolekcjonerskie zapędy. Przyślijcie do mnie (na adres redakcji, z dopiskiem "Monika") wszystkie łańcuszki św. Antoniego, jakie wpadną Wam w ręce. Poproście znajomych. A ja, za jakiś czas podzielę się z Wami jakimś większym opracowaniem tego typu korespondencji. Pomożecie?

Monika

Zagłębie Lubin - Lech Poznań 2:4 (0:2)

Nie na wiele zdało się nabożne skupienie dyr. Krzyżanowskiego, sternika Zagłębia, podczas uroczystego święcenia boiska mistrzów kraju. Niestety, pomimo odwołania się do najwyższych instancji, podczas wzruszającej uroczystości rozległy się gwizdy, bo ludzie wolą oglądać dobry futbol zamiast nawróconych prominentów u boku kapłana. Swoją drogą aż strach pomyśleć, iż Zagłębie zdobyło tytuł na nie poświęconej murawie. Biorąc zaś pod uwagę aktualny poziom gry lubinian, znacznie bardziej na miejscu będą obrzędy związane z udzieleniem ostatniego namaszczenia...

Porażka z Lechem dowodzi, iż definitywnie skończył się okres odcinania kuponów od koncepcji wypracowanej przez Stanisława Świerka. Ile naprawdę wart jest Marian Putyra, dowiodą następne mecze, gdzie młody trener będzie zdany jedynie na siebie. Stawia go to przed wyjątkowo trudnym zadaniem, gdyż aktualnie drużyna jest złą kopią zawodników niemal wcale nie rozumiejących się na boisku.

Najślabszą formacją jest obrona, ale całej winy za to nie należy zrzucić na defensorów. Ostatnie wyniki bardziej obciążają szefów klubu i trenerów, którzy beztrzęsco zgodzili się na eksport filarów Zagłębia, a nie potrafili znaleźć na ich miejsce godnych następców. Nonszalancja, z jaką montuje się obronę na kilka dni przed ligą, musi doprowadzić do wysokich porażek, gdyż defensywa powinna być zgraną formacją, a tego nie da się zrobić nawet w ciągu kilku tygodni.

Pieniądże uzyskane za transfery powinny być przeznaczone na sensowne zakupy. O ile nawet dojdzie do wzmocnienia Czachowskim i Śliwowskim, to też trzeba dać tym graczom trochę czasu na psychiczną aklimatyzację i zgranie się z zespołem. Pozyskani w tym sezonie Stachurski i Gicałow nie zachwycili. Rosjanin, pomimo strzelenia bramki, boi się jeszcze w pełni pokazać swoje nieprzeciętne zdolności snajperskie a jest prawdziwym specjalistą w strzałach z dystansu.

Trudno gra się "starym" zawodnikiem. Szewczyk bez Zejera prezentuje się o wiele mniej efektownie, bo też nie może znaleźć w drużynie partnera do szybkich zagrań dwójkowych. "Niechciane dziecko" Marcinak jest nadal potencjalnie groźnym na-

pastnikiem, ale w pojedynkę też nic nie zdziała.

Reasumując, sytuacja nie jest wesoła, co martwi szczególnie kibiców oczekujących na europejskie puchary. I dlatego ludzie w klubie powinni zrozumieć, iż porażki na własnym boisku nie są ani prezentami w wojnie podjazdowej o stółki, ani powodem do fałszywych "gorzkich żalów" w ramach wytykania cudzych błędów. Są ostrzeżeniem, iż najwyższa pora wziąć się do roboty aby następny sezon zaczął się trochę lepiej...

P.S. Relacji z meczu nie będzie, gdyż według dyr. Kozińskiego z Zagłębia, sprawozdawca "TO" jest osobą wywołującą awantury i bijącą ludzi na obiektach klubu. Wobec tego nie zostałem wpuszczony na te obiekty. Jest to jakieś wyróżnienie...

Po pierwsze, jakie mogą mieć takie zarzuty związek z pracą dziennikarza?

Po drugie, jeżeli dokonałem na obiektach GOS jakiegokolwiek czynu karalnego, to z pewnością są tego dowody w archiwach Policji. Proszę o przedstawienie tych dokumentów publicznie lub o przeprosiny.

Po trzecie, "Prawo Prasowe" stanowi: "Kto używa przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia dziennikarza do opublikowania lub zaniechania opublikowania materiału albo do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej - podlega karze pozbawienia wolności do lat 3".

Po czwarte, już kiedyś stara władza chciała mnie karać za pobicie, po pijanemu, nieumundurowanych funkcjonariuszy. Głównym świadkiem był oficer SB, który dziwnym trafem został wkrótce potem wicedyrektorem Zagłębia ds. humanizacji sportu (ładna nazwa). Zresztą zaraz go wykopano i w ramach zemsty zgłosił się do "Tempa", odstawiając kulisy działalności klubu. Kiedy zaś okazało się, iż nie mogłem być pijany (bo brałem leki), akta sprawy zaginęły (!). A szkoda, mógłbym już być recydywistą...

Po piąte, czy nikt w Zagłębiu nie przypomniał sobie, z jakiego klubu dostałem listownie pisemne przeprosiny za użycie wobec mnie, przez zasłużonego działacza, siły fizycznej podczas meczu z Bologną?

Pozdrawiam pana, panie Koziński...

Dariusz Jan Mikus



OKOLICE FUTBOLU

Klub Kibica Zagłębia nie ma ostatnio powodów do radości. Fani są rozgoryczeni z powodu wyjazdu na Superpuchar. Chłopakom z lubińskiej "zylety" wydaje się, iż wielogodzinna podróż na mecz powinna być wystarczającym dowodem poświęcenia się dla ukochanej drużyny, aby gracze nawet po przegranej podeszli do ich sektora

i podziękowali za doping. I mają rację, tym bardziej że teraz ten doping będzie bardzo potrzebny.

Do nowego sezonu startują także oldboje "Zagłębia". W zespole występują m.in. Józef Ligus, Franciszek Machaj, Mirosław Maślej, Stanisław Flądor i inni, których nazwiska są dobrze znane starym kibicom drużyny Alojzego Sitki. Pewną sensacją były występy Aleksandra Gicałowa, który potraktował mecze jako doskonałą możliwość przetarcia się przed sezonem i ambitnie walczył na całym boisku. Oldboje planują w sierpniu przyjęcie na kilkudniowy pobyt drużyny z Niemiec i rewizytę we wrześniu. Obiecują, iż nie przegrają 8:1...

Szef restauracji "Olimp" nosił się z zamiarem ufundowania nagrody na inaugurację meczu nowego sezonu. Ostatecznie zrezygnował i chyba dobrze, bo wynik raczej nie może być wykorzystany jako reklama jego firmy...

D.J.M.



minimarket

Legnica, ul. Orbitalna 3

tel. 274-22

NAJWIĘKSZY WYBÓR MEBLI
KUCHENNYCH

MALINOWSKI PROPONUJE

Prywatna księgarnia. Lubin, Drzymały 1 a

Umberto Eco: Imię róży. Przełożył: Adam Szymanowski. Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa 1991.
 Colin Forbes: Podwójne ryzyko. Przełożył: Krzysztof Pol. Wydawnictwo Amber. Warszawa 1991.
 Barbarzyńcy - antologia. Przekład zbiorowy. Dom Wydawniczy Rebis. Poznań 1991.

Zwycięstwo Wilhelma z Baskerville

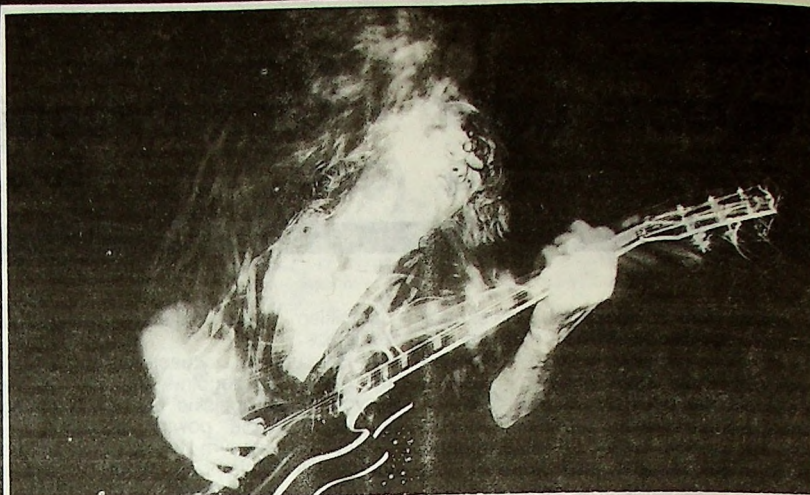
O tym, że nie istnieje książka - absolut, taką, którą każdy przeczyta z zapartym tchem, wie każdy, kto przeczytał w życiu choć jeden komiks. Co jakiś czas jednak pojawiają się książki do tego ideału, jakim jest powszechna czytelnicza aproba, mocno zbliżone. Ich pojawienie się na tychmiast znajduje odbicie na listach księgarskich bestsellerów, gdzie okupują całymi tygodniami pierwsze lokaty.

Jedną z takich książek jest powieść włoskiego pisarza, krytyka i naukowca Umberto Eco "Imię róży". PIW przygotował już jej czwarte wydanie i należy chyba spodziewać się następnych.

Co takiego jest w tej średniowiecznej historii, której akcja toczy się w benedyktyńskim opactwie gdzieś w północnych Włoszech? Czy największym jej atutem jest wspaniała, pełna życia postać franciszkańskiego Wilhelma Baskerville (coż za ukłon w stronę Conan-Doyle'a) rozwiązującego skomplikowaną intrygę kryminalną, paraliżującą życie opactwa? Czy może zdumiewająca łatwość z jaką Eco spłata różne wątki, tworzy misternie odniesienia do antycznego, średniowiecznego i współczesnego dorobku intelektualnego?

Trudno powiedzieć, każdy z czytelników odnajdzie w "Imieniu róży" zalety w swoim mniemaniu najważniejsze, by potem, gdy już jednym tchem pochłonie książkę, stwierdzić, że musi do niej jeszcze powrócić. I te właśnie powroty i zauroczenia

są, pomimo połowicznego w zakończeniu książki sukcesu, prawdziwym zwycięstwem Umberto Eco i Wilhelma z Baskerville.



"Jarocin '91" wystartował!

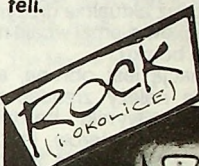
Dzisiaj, 1 sierpnia, rozpoczął się festiwal rockowy w Jarocinie, w tym roku organizowany przez Rock - Corporation z Warszawy. Lista gwiazd i zespołów biorących udział w części wyścigowej jest zbyt długa, by ją publikować. Z pewnością każdy wybierze z niej coś dla siebie, więc jeszcze nie jest za późno. Kartet kosztuje 100 tys. zł, pole namiotowe - 20 tys. Zakończenie imprezy w sobotę, a już w czwartek w "TO" ukaże się obszerna relacja z festiwalu.

Poniedziałek 29 lipca był dniem ostatniej szansy dla zespołów, które nie zakwalifikowały się z kaset. Wśród 88 kapel z całej Polski w tym dniu zagrały również Defcon i the Less z Legnicy, Taker z Lubina oraz jaworskie Szczury Paryża. Niestety jurorom: panom Jerzemu Owsiakowi (m.in. TPChR) i Piotrowi Klattowi (Róże Europy) nie spodobały się propozycje rockmanów z naszego regionu. Szczury Paryża pojawiły się na liście uczestników festiwalu prezentowanej w telewizji. Po przyjeździe do Jarocina okazało się, że nikt tam na nich nie

czeka. Ponoć w przedfestiwalowym, organizacyjnym bałaganie pojawiły się 4 listy uczestników. Natomiast błyskawicznie, bo w minutę po zakończeniu przesłuchań, została przedstawiona lista zespołów zakwalifikowanych w poniedziałkowej "dogrywce". Złośliwi twierdzą, że to nic dziwnego, skoro zestawiono ją już pół roku temu.

Legniczan w Jarocinie reprezentować będzie tylko zdobywca ubiegłorocznej nagrody publiczności - Maria Nefeli.

Jarek Ogrodnik



LUNCHTIME czyli obiad dla urzędnika

W porze lunchu pustoszeją biura a zapętlają się okoliczne bary. Dziewięćdziesiąt pięć procent londyńskich urzędników zajada "drugie śniadanie" w punktach małej gastronomii. Jest to czas przeznaczony na plotki, romanse przy lampce wina, lekturę "Thames'a". Krótko mówiąc, odpoczynek i relaks.

swadujesz kierownikowi, że lepiej wyjść z urzędu na kilkanaście minut niż, kryjąc się, wstydlawie wyciągać kromki z najniższej szuflady biurka. Tłuste plamy na wykładzinie ściągają na Ciebie kłutą sprzątaczkę. Do emerytury jeszcze nie tak blisko. Wiedz o tym. Jeżeli jednak, Drogi Czytelniku, wciąż jesteś przy lekturze tego tekstu, nie wstydź się. Masz jeszcze szansę stać się prawdziwie europejskim urzędnikiem.

WYBIERZ SWÓJ LUNCH - BAR

Pomogę Ci dokonać odpowiedniego wyboru. Poniżej znajdziesz listę legnickich lokali. Nie spiesz się jednak. Wrzody żołądka tylko czekają na Twój błąd. Zmieniaj menu. Nie bacz na koszty. Pamiętaj, że dobre odżywianie zwiększa aktywność seksualną. No to w drogę.

URZĄD WOJEWÓDZKI

strzeżony dzień i noc przez dwóch żołnierzy w przydługich szynelach, dzwigających nadto wyrosnięte dziecko na ramionach. Zapewne wszyscy znają to miejsce. Wchodzisz głównym wejściem. Myśl wyłącznie o jedzeniu. Nie musisz nic załatwiać. Nie znasz Franza Kafki. Znasz tylko ten skurcz w żołądku. To głód. Kierując się w lewo trafisz do dużej, jasnej, czysto utrzymanej jadłodajni.

Dwa punkty sprzedaży posiłków. W pierwszym (od wejścia) kupisz garmazerkę: Sledź w śmietanie - 3300 zł, galaretkę - 4300 zł, sałatkę włoską - 4000 zł, mielonkę w galarecie - 3000 zł. W drugim okienku otrzymasz dania gorące. Kuchnia serwuje pełne zestawy obiadowe. Żurek z jajkiem, mięso z ziemniakami i sałatką z pomidorów kupisz za 11.500 zł. Po drugiej stronie ulicy (od UW) trafisz do lokalu o nazwie

PARNASIK

Jednak nie spiesz się. Nie przechodź przez jezdnię w miejscu niedozwolonym, bo zapłacisz mandat. A pieniądze będą Ci potrzebne. W Parnasiku, legendarnym klubie, obecnie pod egidą równie legendarnego związku zawodowego - żarcie drogie. Sala konsumpcyjna ciemna, sprawiająca wrażenie ponurej. Częstym zjawiskiem jest brak menu ("ponieważ pani nie przepisała na maszynie"). Natomiast "plusem" tej restauracji jest to, że w porze lunchu zawsze znajdziesz wolny stół i (uwaga panie) przystojnego kelnera.

W rynku czeka

KEFIREK

"Skiśnięta" nazwa baru adekwatna do panującej - w nim atmosfery. Tylko dla odważnych. Jeżeli nie masz czasu czekać na kelnera, jesteś cholernie głodny i lubisz folklor - to idź tam. Bar serwuje poważnie dania jarskie. Możesz zjeść - pierogi legnickie (po 14.00) za 2.820 zł, łazanki (2570 zł), gulasz (9350 zł) oraz garmazerkę. Jeżeli nie dopilnowałeś mchy w Kefirku i ktoś ze stałych bywalców baru porwał Twój obiad - nie ryzykuj po raz drugi. Tuż obok jest

ADRIA

czyli dawna "Stara Zagora". Zawsze tam tłoczno i gwarnie. Nie dziwota. Jedzenie tanie i smaczkowe. Specjalnością kuchni jest Boeuf Strogonow (15.650 zł) podany w zawieszzonej na stojaku stalowej misce, pod którą płonie prawdziwy ogień. Giwecz (13.630 zł). Kurczak po bułgarsku (12.570 zł). Restauracja oferuje także pełne zestawy obiadowe w cenie 10.000 zł. Mankamentem Adrii, szczególnie gdy tłoczno, jest długie oczekiwanie na posiłek. Za to w Megasamie jest

BAR SZYBKIEJ OBSŁUGI

Powstał w miejscu dawnego stoiska monopolowego. Właścicielowi lokalu udało się przegnać widmo "białych myszek". To już prawie Zachód, prawie, bo przypuszczam, że czterdzieści lat temu tak wyglądał pierwszy bar pana MC DONALDA. Nie czepiam się jednak. Jest fajnie. Pyszna surówka z kapusty, stek wieprzowy i frytki kosztują trochę ponad 15.000 zł. Zawsze spora kolejka wygłodzonych zakupowiczów. Mimo nazwy trzeba jednak wystać swój lunch. Jeżeli czeka Ci praca po godzinach, księgowa nerwowo zerka na zegarek czekając na sprawozdanie, którego do tej pory nie udało Ci się ukończyć, proponuję

KEBAB

budę obok Megasamu. Za 14.000 zł lunch od ręki. Sprawnie bez kolejki. Potrawa kebab to rozcięty placek wypełniony skrawkami smażonej wieprzowiny i różnymi dodatkami (cebula, kapusta, papryka, pomidor, sos). W zapiekanki i tosty (3.000 - 3.500) zaopatrzysz się w Megasamie (dwie dziury w ścianie po lewej stronie od głównego wejścia). Gdy załatwisz sprawę w komendanturze Armii Czerwonej, nie omieszkaj wstąpić do

TIVOLI

Ten lokal znają chyba wszyscy. Pan Dorocinkowski i jego personel dbają o żołądki swych gości. Specjalność restauracji - pasztet z chrzanem (4.800). A jeśli Twoją specjalnością jest "drinkowanie" - idź na lunch do Filipa. Możesz go tam spożywać od 13.00 do 24.00.

Najtańszy obiad, zupa + drugie danie (mięsne) za około 5.800 zł zjesz w nagrodę jeżeli uda Ci się odszukać ulicę Budowniczych Socjalizmu.

SMACZNEGO!

Janusz Chablor



LUNCH PO LEGNICKU

Drogi Urzędniku! Jeżeli przynosisz stopy kanapek zawiniętych w załuszczonego papieru, nie czytaj tego tekstu. Nic już nie zmieni Twoich przyzwyczajeń. Nigdy nie uda Ci się przekonać żony, że tłuszcz wyciekający ze "spoczonego" salcesonu brudzi urzędowe dokumenty. Nie wyper-

silnym strumieniem wody, który: "zwał z nóg najsilniejszych chłopów. Bili sprzączkami od pasów, kopali. Był jeden co mówił: "Polacy, to mnie SS tak nie biło jak wy" - opowiada Stefan Michniewicz. Podobnie zapamiętał to Antoni Chodowanec z Wetliny: "Jak podeszł się człowiek umyć do łaźni, to mógł dostać jakimś prętem metalowym albo drewnianymi nogami od taboretu. Kobiety w łaźni, jak się namydliły, zakręcali wodę. Wracały w mydle do sali. Dostawały łupieżu i innych chorób skóry. Ukraińki miały takie grube warkocz... W Jaworznie wszystkie włosy straciły".

W początkowym okresie pobytu w obozie, więźniowie byli systematycznie wzywani na przesłuchania. Po nich najczęściej nie wracali o własnych siłach. Miewali otwarte rany na pośladkach. Po upływie trzech miesięcy od momentu uwięzienia można było nawiązać listowny kontakt z rodziną, a także odbierać paczki z żywnością, co stanowiło ważną pomoc ze względu na fakt, że w obozie panował głód. Na śniadanie i kolację podawano pół litra gorzkiej kawy oraz ciastkę kromki chleba, na obiad kaszę i brukiew albo czarny "jak węgiel" chleb i czasem chochłę zupy. Ludzie puchli z głodu, a nawet umierali. Nielegalne próby zdobycia żywności stawały się przyczyną dotkliwych pobić. Michał Capik wspomina: "Barakowy niósł żupę w kotle na ramieniu. Chłopiec, może 15-letni, chciał coś wyskrobać... Kierownik Jaworzna zauważył to i kazał bić chłopca. Raz zasłabł, drugi raz... Nie wiem, czy go zabili, czy nie".

Oslabienie wywołane złym wyżywieniem potęgowane było wykonywaniem ciężkiej pracy. Mężczyźni zatrudnieni byli w kopalniach, gdzie na kłęczkach lub leżąc wydobywali węgiel z pokładów wysokich na 80 centymetrów. Kobiety całe dni spędzały w szwalniach lub pracowniach szewskich. Całości dopełniał brak warunków higienicznych, powodujący choroby, w tym wycieczające biegunki. Antoni Chodowanec z Leszczyny wspomina: "Jednego razu jakiś chłop

dostał biegunki od tego jedzenia i w nocy nabrudził w baraku. Jakis "porządkowy" to zobaczył. Wtedy zabrali mnie jako barakowego i bili deską postawioną na sztorc. Złamali mi wtedy nogę u góry, w udzie. Do dziś kuleję".

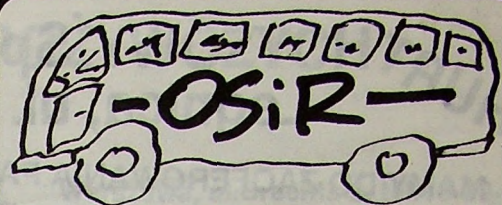
Warunki te spowodowały w końcu wybuch epidemii tyfusu. Ksiądz Dziubyna wspomina: "Przyjechała komisja PCK z Warszawy, ale wtedy chcieli ten tyfus zatuzować. Falszowano wszystkie dane. Lekarz z Gorlic pisał prawdziwe sprawozdania z przebiegu chorób, a ja to przepisywałem. Za to zamknęli mnie do piwnicy... To były koszmarnie dni. Ludzie umierali na apelach, po 5-6 wynosili. Inna straszna rzecz to epidemia wszy. Nic nie dawano do ubrania. Każdy chodził w tym, w czym przyszedł".

Ostatnich więźniów do Jaworzna przywieziono w lutym 1948 roku. W tym samym czasie rozpoczęły się zwolnienia. Najdłużej, bo do lutego 1949 roku, więźniem był ksiądz. Łącznie w obozie przebywało 3 936 osób, w tym 823 kobiety i kilkanaście dzieci. Obóz funkcjonował w oparciu o wzory radzieckie i niemieckie. System zabezpieczenia składał się z kilkunastu wież strażniczych wyposażonych w broń maszynową oraz z podwójnego pasa drutów podłączonych do prądu wysokiego napięcia. Personel składał się z ponad 300 żołnierzy i 18 oficerów KBW. Reaktywowano funkcję "kapo", werbowanych spośród więźniów. W obozie zmarło ok. 200 osób.

Ukraińscy więźniowie Jaworzna, którzy mieli dość odwagi, by po latach upomnieć się o odszkodowanie za utracę zdrowia lub o zaliczenie im okresu pracy w obozie do czasu zatrudnienia w PRL, nadal niezmieniąco dowiadują się - także od Prokuratury Generalnej - że takiego obozu nigdy w Polsce nie było...

Bernadetta

Wójtowicz-Pecuszek
Współpraca: Marcin Tkacz



**Ośrodek Sportu i Rekreacji
w Lubinie**
ul. Odrodzenia 28 B
tel. 44-13-76

organizuje **wyjazdy do Rokitek**

do końca sierpnia br.

W dni powszednie:
wyjazdy o godz. 9.00 i 11.00
powroty o godz. 16.00 i 18.00
W dni wolne od pracy, soboty i święta:
wyjazdy o godz. 8.00, 10.00 i 12.00
powroty o godz. 15.00, 17.00 i 19.00

Przystanki na terenie Lubina:

- OŚIR ul. Odrodzenia 28 B
- ul. Szpakowa (wiata pracownicza Przylesie)
- przystanek obok "jamników"
- przystanek WPK ul. Grabowa
- pętla autobusowa WPK osiedle "USTRONIE"

Cena biletu na wyjazd i powrót:

- dorośli 5.000 zł
- dzieci i młodzież do lat 15 - 1.000 zł

INFO

TYŁKO W INFO!!

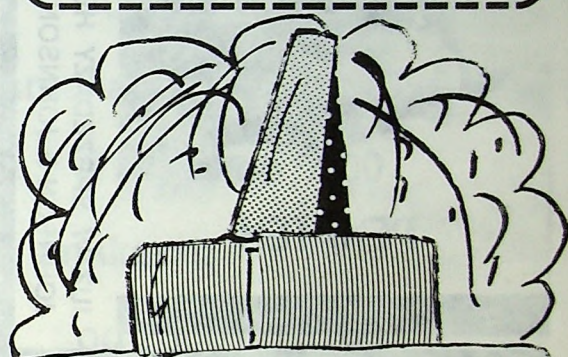
Legnica, ul. Złotoryjska 6

- * komputery Commodore, AMIGA, ATARI
- * komputery PC w dowolnej konfiguracji
- * drukarki
- * galanteria - joysticki
- * kserokopiarki
- * kalkulatory CASIO, CITIZEN
- * telefony, telefaksy PANASONIC
- * kamery video PANASONIC

BAJT



Specjalna oferta na wakacje!



Najniższe ceny!

HIMEX - Produkty

Rewelacyjne:

- * **KITY SILIKONOWE 100 %**
uniwersalny uszczelniający dla budownictwa, motoryzacji, przemysłu
- * **PIANKI POLIURETANOWE**
wyciszające, wypełniające, izolujące w pojemnikach o wydajności od 15 l do 45 l pianki
- * **UNIWERSALNE SPRAY'E**
BD-90
uniwersalny środek konserwujący-poślizgowo-smarujący
- * **WYKŁADZINY PCV**

oraz inne artykuły na indywidualne zamówienia
poleca odbiorcom hurtowym i detalicznym

bezpośredni importer

"CHEMAX" - handel zagraniczny
Legnica, Pątnówek 28, tel. 239-35

UWAGA:
poszukujemy kolporterów!

HURT

Spółka "FAST" Legnica, ul. Rynek 24, tel. 263-88

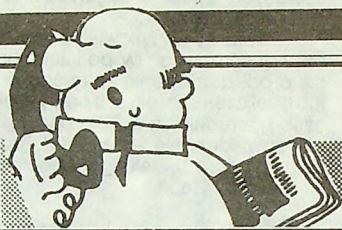
MAMY DO ZAOFEROWANIA PAŃSTWU DO NATYCHMIASTOWEJ SPRZEDAŻY
PAPIEROSY:

Lp. Nazwa papierosów	Il. paczek w kart.	Dług.papier.(mm)	opak.	cena paczki
1. CAMPEON	500	80	M	2.800
2. DERBY	500	80	M	3.400
3. GOLDEN AMERICAN	200	80	M	7.950
4. HB	500	80	T	8.100
5. HIDALGOS	500	80	M	2.800
6. IMPERIAL	500	80	T,M	3.400
7. KANSAS	250	80	M	5.000
8. LAS VEGAS	500	80	M	3.600
9. MONTE CARLO - nieb.	500	80	T	3.400
10. PALL MALL	500	80	T	7.400
11. PEER EXPORT (8,25)	240	80	M	7.400
12. ROYAL	500	80	T	3.600
13. SUDAN	500	100	M	5.000
14. KING SPORT	500	80	T	2.900

Ponadto oferujemy towar tylko dla hurtowni: - kontenerowe dostawy papierosów holenderskich "American Coast" (podobne do "Golden American"), opakowania twarde po 20 i 25 szt. papierosów, miękkie - 20 szt. Krótkie terminy realizacji.



JUŻ W SPRZEDAŻY HURTOWEJ KOSMETYKI
JOHNSON & JOHNSON, PENATEN, BEBE



Zarząd Gminy Polkowice

ogłasza konkurs

na wykonanie programu
rozwoju telekomunikacji
gminy oraz PT telekomunikacji
gminy

Oferety należy składać w terminie 14 dni od
dnia ukazania się ogłoszenia w sekretariacie
Urzędu Gminy przy ul. Legnickiej 15

Specjalista dermatolog dr n. med. JADWIGA FICER

informuje swoich pacjentów,
że przyjmuje także prywatnie we czwartki

Legnica, ul. Traugutta 13



Montaż dekoderów PAL,
przestrajanie magnetowidów,
telewizorów, instalowanie
wejść i wyjść monitoro-
wych u klienta. Tanio, solid-
nie. Roczna gwarancja. Leg-
nica, tel. 285-34.

* Sprzątanie mieszkań. Legnica,
tel. 61-618 po 16.00.

* ŻALUZJE okienne, Legnica, ul.
Kanarkowa 20, tel. 605-44.

ŻALUZJE okienne - Legnica,
tel. 63-057.

Malowanie, tapetowanie. Tel.
253-68.

* Rewelacyjna zachodnia me-
toda renowacji wianien i zle-
wozmywaków. Gwarancja, in-
formacje i zamówienia. R.S.
59-513 Wilków ul. Damrota 5/1.
* Sprzedaż 3-letni telewizor ko-
lorowy prod. radz. TAURASC-
381 D. Legnica, tel. 215-60.

Sprzedam komputer ATARI
1040 STF z bogatym oprogra-
mowaniem użytkowym i doku-
mentacją. Legnica, tel. 64-566
po godz. 18.00.

* Sprzedam roczny komplet
książek do ósmej klasy. Leg-
nica, tel. 213-30.

* Sprzedam 9-miesięcznego
spaniela (rudobrazowy). Leg-
nica, tel. 273-82 wew. 202 w
godz. 7.00-15.00 Beata Kacina.

Przewozy turystyczne kra-
jowe i zagraniczne - cena do
uzgodnienia. Tel. 62-815

* Sprzedam M-5 w Legnicy
(z telefonem). Legnica, tel.
61-184.

Fotografowanie, videofilmo-
wanie, tel. 297-69.

Profesjonalne SYSTEMY
ALARMOWE. Instalacje biu-
rowe, sklepowe i domowe.
Serwis gwarancyjny i pogwa-
rancyjny. Lubin, tel. 42-30-48.

ELEKTRONICZNE MASZYNY DO PISANIA OPTIMA 3004

już od 1.880.000

OPTIMA 3006

z pamięcią już od 3.100.000

Sprzedaż detaliczna i hurtowa

Legnica Rynek 32

tel. 283-07

INFO - TECH

DYSKIETKI

PRECISION 5,25"

cena już od 4600

DYSAN 5,25"

cena już od 6900

Legnica Rynek 32 tel. 283-07

Zatrudnimy akwizytorów

ŻALUZJE OKIENNE montaż - produkcja

Krótkie terminy! Najniższe ceny!
Legnica, ul. Bociania 12

tel. 258-59



Biuro Handlowe "GROMAX"

59 - 220 Legnica, Rynek 34

tel. 252-99 i 281-47 tlx. 0782645 grom pl

OFERTA SPRZEDAŻY

KONCENTRAT LODÓW

w/g BN - 83/8133 - 11, w opakowaniach po 25 kg
w następujących smakach:

1. Waniliowe	- 14.400 zł/kg
2. Śmietankowe	- 14.400 zł/kg
3. Mleczne	- 14.400 zł/kg
4. Kakaowe	- 15.000 zł/kg
5. Kawowe	- 15.000 zł/kg
6. Orzechowe	- 15.000 zł/kg
7. Malinowe	- 15.000 zł/kg
8. Truskawkowe	- 15.000 zł/kg
9. Poziomkowe	- 15.000 zł/kg
10. Wiśniowe	- 15.000 zł/kg
11. Porzeczkowe	- 15.000 zł/kg
12. Bananowe	- 15.000 zł/kg
13. Ananasowe	- 15.000 zł/kg
14. Czarna Porzeczka	- 15.000 zł/kg
15. Brzoskwiniowe	- 15.000 zł/kg
16. Pomarańczowe	- 15.000 zł/kg
17. Pistacjowe	- 15.000 zł/kg
18. Cytrynowe	- 15.000 zł/kg
19. Miętowe	- 15.600 zł/kg
20. Czekoladowe	- 15.600 zł/kg

Tygodnik legnicki



Redaguje zespół: Jarosław Ogrodnik, Krzysztof Raczkowiak (redaktor
naczelny), Małgorzata Skórska, Jan Zborucki (redaktor graficzny).
Stałe współpracują: Krzysztof Biedugnis (fotoreporter), Zbigniew
Kuźniar, Andrzej Pawelczyk, Piotr Paluch, Grzegorz Żurawiński.
Menadżer: Robert Rostkowski
Sekretariat: Edyta Malinowska

Adres redakcji: 59-220 Legnica, Rynek 24, skr. poczt. 233, tel. 260-84,
263-88, tlx 782270
Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS Legnica
Druk: Norpol-Press Wrocław, tel. 255-634

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie
prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń
i reklam redakcja nie odpowiada.

Wydawca: FAST, spółka z o.o., Legnica

Przedsiębiorstwo
Obrotu Towarowego Handlu
i Usług Budowlanych

HAN - BUD

zaprasza do hurtowni
Prochowice, ul. Pocztowa 2
w godz. 8.00-16.00

oferując

PIWO

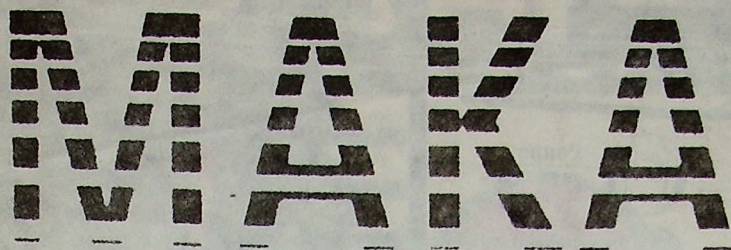
- Tychy
- Warka
- Leżajsk 0,5 l
- Piast
- Żywiec 0,5 l (oryginał)
- Żywiec 0,33 l w puszkach
- Koschutzy pils 0,5 l
- Topvar 0,5 l
- Desauer 0,5 l
- Herren Haeuser 0,33 l
- Napoje gazowane 1,5 l i w puszkach 0,33 l



Przyjmujemy zamówienia telefoniczne pod nu-
merem 84-536
Zamówiony towar dostarczamy do odbiorcy
własnym transportem.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

Ostrołęka, ul. Targowa 2



Warszawa, ul. Brechta 3, tel. 18-69-67
fax 197225

Aries®
Cola

Legnica,
ul. Bagienna 1A
tel. 243-94,
289-97,
280-25 wew. 38, 39, 47

Orange
Aries®

OFERTA HANDLOWA

I. NAPOJE

1. Napoje gazowane 1,5 l w butelkach o smakach:

- pomarańczowym
 - cytrynowym
 - cola
- od 7600 do 8100

2. Soki 50%, w kartonach 1l o smakach:

- pomarańczowym
 - pomarańczowo-morelowym
 - pomarańczowo-brzoskwiniowym
- od 7800 do 8000

3. Napoje gazowane w puszkach 0,5 l o smakach:

- pomarańczowym
 - cytrynowym
 - cola
- od 4500 do 5000

4. Napoje gazowane w puszkach 0,33 l o smakach:

- pomarańczowym
 - cytrynowym
 - cola
- od 2800 do 3100

5. Napoje w kartonikach ze słomką 0,2 l o smakach:

- pomarańczowym
 - jabłkowym
 - czereśniowym
 - wieloowocowym
- od 2050 do 2200
- od 3500 do 4000

6. Piwo bezalkoholowe

II. ARTYKUŁY cukiernicze i spożywcze

- kakao rozpuszczalne 0,4 kg imp. Austria
 - "ARIES"
 - czekolada z orzechami
- od 13500 do 14000
- od 4800 do 5000

Dogodne warunki płatności

Konkurencyjność cen i wysoką jakość towarów zapewnia współpraca z firmą ARIES

Przyjmujemy zamówienia telefoniczne pod numerami: 289-97, 243-94 codziennie od 8.00 do 15.00.

IMPORT - EXPORT VIENNA
Ges. m. b. H.

ARIES



horoskop z DAMNIKIE M



Koziorożec
22.12 - 20.01

Lato nie jest najlepszą porą na wizytę u lekarza. Niestety, powinienes spotkać się z pewną damą w białym kitlu. Może to będzie dentystka? A może biały strój to tylko atrybut sklepowej lub kucharki? Jedno jest pewne. W Twoim życiu zjawi się na chwilę kobieta ubrana na biało. Bądź dla niej miły, a ona odwzajemni się tym samym. Rozpoczyna się czas stabilizacji materialnej. Pozycja na finansowym dniu jest bardziej pewna niż na wyznach, choć z pewnością mniej atrakcyjna. Wybór należy do Ciebie. Tylko nie narzekaj i nie żałuj. Kolor - lila. Kwiat - oset.



Wodnik
21.01 - 19.02

W pracy siedzisz. Czas wolny spędzasz na siedząco. Przyjemnościom też oddajesz się w tej pozycji. Zadbaj o swój kręgosłup i rusz wreszcie głowę. Zresztą ruszaj czym chcesz. Najważniejsze są zmiany. Od polityki trzymaj się daleka. Fakt, ideologie i dogmaty są pojętne i interesujące. Przynajmniej w sferze obiecanek. Uważaj tylko, byś oderwać się mógł od nich tak łatwo, jak przylgnąłeś. Zwróć swoją uwagę na najbliższych, szczególnie na rodzinę. Głupio Ci będzie, gdy zobaczysz ile zaniedbałeś, a ile zniszczyłeś w tej dziedzinie. Kolor - pik. Planeta - Mars.



Ryby
20.02 - 20.03

Jak udało się polować na wielkiego brata? Gwiazdy obiecują Ci w niedalekiej przyszłości ponowne spotkanie z żartaczem buszującym w sercach, portfelach i lodówkach. Masz na niego sposób, więc nie będzie w stanie wyrządzić większych szkód. Zwróć uwagę na dzieci, niekoniecznie swoje. Można się od nich wiele nauczyć. Ich proste i bezpretensjonalne zachowanie może stać się cenną wskazówką. Tym bardziej, że niedługo znów będziesz sobie łamać głowę. Rozwiązanie znajdziesz w najbliższym otoczeniu. Pamiętaj - dzieci. Smak - piolun (wermut?). Potrawa - lody. Stan - relaks.



Baran
21.03 - 20.04

Jeśli wyjechałeś z domu - wracaj. Jeśli siedzisz w domu - wyjeżdż. Ruszaj się, bo zgnusniejesz. Nie zapominaj, że oprócz telewizora i krzyżówek są jeszcze inne rozrywki. W tym tygodniu jeszcze będziesz zbierać cierpkie owoce własnej nadwrażliwości. W następnym już nie. Chyba że znów coś strzeli Ci do głowy. Wyobraźnia kieruj jak sportowca samochodem. Cel - przygoda. W niej nie tylko zabawa, lecz także początek nowego rozdziału Twojego życia. Przestań zwracać uwagę na przedmioty, przyjrzyj się ludziom. Odwiedź przyjaciół, nawet tych, których niedawno widziałeś. Żywiol - powietrze.



Byk
21.04 - 20.05

Noce, choć dłuższe, nie wystarczają. Oczy pieką. Przed snem w uszach pojawia się szum. Zmęczenie. Należy Ci się solidny odpoczynek. Już niedługo nadarzy się okazja do wyjazdu, więc wyjeżdż, choćby miał być wyjazd służbowy. W pracy pozorne urwanie głowy. Już byłbyś w gorszej sytuacji, to co Cię czeka to nic. Prawie nic. Flirty, choć przyjemne, bywają przyczyną kłopotów. Uważaj, by wakacyjne, przełotne zauroczenie nie stało się przyczyną o wiele dłuższych niż wakacje kłopotów. Kolor - zielony. Żywiol - powietrze.



Bliźnięta
21.05 - 21.06

Udane odwiedziny. Goście i gospodarze potrafią ze sobą rozmawiać, choć dawno się nie widzieli. Rozstanie w odpowiednim czasie zapewni wszystkim miłe wspomnienia. W uczuciach zbliża się epoka lodowcowa. Kup ciepłe ubranko, zrób zapasy na uczuciową zimę. Fortuna kołem się toczy, a w tym tygodniu to koło niepokojąco zwiększy swoje obroty. Zbierz wszystkie siły i przywróć naturalne tempo. Póki nie jest za późno. Uszyw gorze, czoło gładkie, usta przymknięte. Ręce pełne pracy, głowa pełna pomysłów. Powodzenia. Żywiol - woda. Czas - północ.



Rak
22.06 - 22.07

Nie zwalaj wszystkiego na otoczenie. Twój wpływ na to, co się dzieje jest tak wielki, że nie możesz go nie zauważać. Chyba, że unikasz odpowiedzialności. Nieładnie i całkiem niepotrzebnie. W tym tygodniu jesteś wolny od wszelkiego rodzaju zagrożeń. Wykorzystaj dobrą passę i zwiększ aktywność. Wdzięcznym polem do popisów są amory i kuchnia. Tylko nie naraz, bo przypalisz i tu i tam. Żywiol - jednak ogień. Zwierzę - pająk. Czy to wytyczna, czy ostrzeżenie? Podróż niewskazana, chyba że będzie to powrót. Napój - śliwówka. Figura - koło.



Lew
23.07 - 23.08

S podobał Ci się nocny tryb życia? Pamiętaj, że oprócz niewątpliwych uroków ma swoje wady. Obojętności masz jeszcze przed sobą, lecz nie przyzwyczajaj się do zbyt dużego luzu. Spotkanie z kimś bliskim nie okazuje się najprzyjemniejszym momentem Twojego życia. Bądź jednak wyrozumiały i nie zadawaj niepotrzebnie bólu. Zajmij się swoją pasją, konikiem, namietnością. Pójdź do kina. Piwo pij tylko wieczorem. Dbaj o zdrowie, przede wszystkim psychiczne. W tym tygodniu cały Zodiak pragnie Ci pomóc, wrogowie śpią, lub grają w karty. Żywiol - ziemia.



Panna
24.08 - 23.09

Okres zmian i reform dopiero się rozpoczyna, a Ty już wpadasz w panikę. Oczywiście, nie pokazujesz tego innym, ale jak długo wytrzymasz taki wysiłek? Wykorzystaj poczucie humoru i zdolność spoglądania na siebie raz z daleka, raz z bliska. Tylko nie przeogładaj się w zaporowym po gorącej kąpiel, łazienkowym lustrze. Obraz ma być czysty i wyraźny. Warto sprawdzić swoje wady i zalety. Goście zbierają się do powrotu. Pod słowem goście mogą się kryć nie tylko konkretne osoby, lecz także np. wspomnienia, zale, plany, marzenia. Żywiol - ziemia. Pora - chłodny poranek.



Waga
24.09 - 23.10

Woda. Potoki, wodospady, jeziora i zwykłe, pojawiające się po wiosennych burzach, kałuże. Woda. Ten żywioł wyraźnie Ci sprzyja. Szczególnie w dziedzinie zawodowej. Również w uczuciach pojawi się w postaci odwilży. Roztopy latem? Cóż, bywa i tak. Beznadziejnie i wahania na moment wargną w Twoje życie. Chwile słabości ducha pomagają zweryfikować dotychczasowe poglądy. Czy warto to robić? Gwiazdy milczą. Zaskórniaki się kończą, w portfelu już od dawna nosisz tylko zużyte bilety. Najwyższy czas sprzedać butelki. Pożyczki niewskazane.



Skorpion
24.10 - 22.11

Czas zbiorów. Czas przygotowywania zapasów. Nie zakracaj od wewnątrz wieciska słońca, nie chowaj się w zamrażarce. Pamiętaj, nie tylko obowiązki są na świecie. Serce co prawda masz miękkie, lecz to jeszcze nie powód by wyrwać je z ciała, lub utwardzić na siłę. Rozum to pożyteczne narzędzie. Pozwoli odpocząć, zapomnieć, wybaczyć. Pozwól sobie na duży wydatek. Może jakiś antyk? Kup rzecz niewielką, gustowną i użyteczną. Prezent dla siebie i dla domu. Kwiat - kalafior. Zwierzę - pies. Potrawa - razowy chleb i siadłe mleko. Masz kłopoty z figurą?



Strzelec
23.11 - 21.12

Zbliż się do Europy. Rzuć palenie, zadbaj o dom i swoje ciało. Umysł na razie zostaw w spokoju. Nie wiele możesz mu pomóc w tym tygodniu. Za to w przyszłym zabierz się ostro do roboty. Czas nadrobić zaległości. Może zaczniesz uczyć się czegoś? W sprawach serca zaufaj wykresom EKG. Niewiele z nich możesz odczytać, nieprawda? To tak, jak w życiu. Planowana rewolucja przeleź na bardziej nieokreśloną przyszłość. Gwiazdy przypominają Ci, kiedy nadejdzie czas gwałtownych ruchów. Na razie jesteś pionkiem, płotką, błotką. A kim możesz się stać?



Już blask krwawo zachodzącego słońca zaczyna barwić two myśli na różowo, gdy w przedwieczornej chwili słyszysz kołatanie do tajnych bram swego wnętrza. To chmara, obgryzanych latami, brudnych paznokci usiłuje wbić się w twoją duszę. Zbite w galaretowatą masę wspomnienia o byłych kochankach wylewają się za przeprocony podkoszulek. Gaśniesz. Odrzucając się z sufitu, wielkie zielone płyty szynki zaczynają wirować ci przed oczami. Powoli odpływasz w nieznane. Słyszysz jeszcze groźny pomruk przyszłego. Igdy odchylony do tyłu godzisz się już na wszystko, z nadlatującej właśnie maszyny do pisania firmy "Remington" strzela oślepiająca seria liter:

**EKSPERYMENTALNA
KUCHNIA DOKTORA
MNIAMA**

TARTA Z ZIELONYM GROSZKIEM

Na ciasto: 25 dkg maki, 1/2 kostki margaryny lub masła, 2-3 łyżki wody, sól.
Na nadzienie: 4 dkg masła, 1 szklanka mleka, 1 jajko, 1 mała puszka zielonego

groszku, 1/4 upieczonego kurczaka, 4 dkg żółtego sera, sól, cukier, odrobina starej gałki muszkatołowej.

Posiekać mąkę z dobrze schłodzonym tłuszczem, skropić wodą, wymieszać, zlepić rękami ciasto, uformować kule, spłaszczyć, powtórnie uformować kule i zawinięte w folię ciasto włożyć do lodówki.

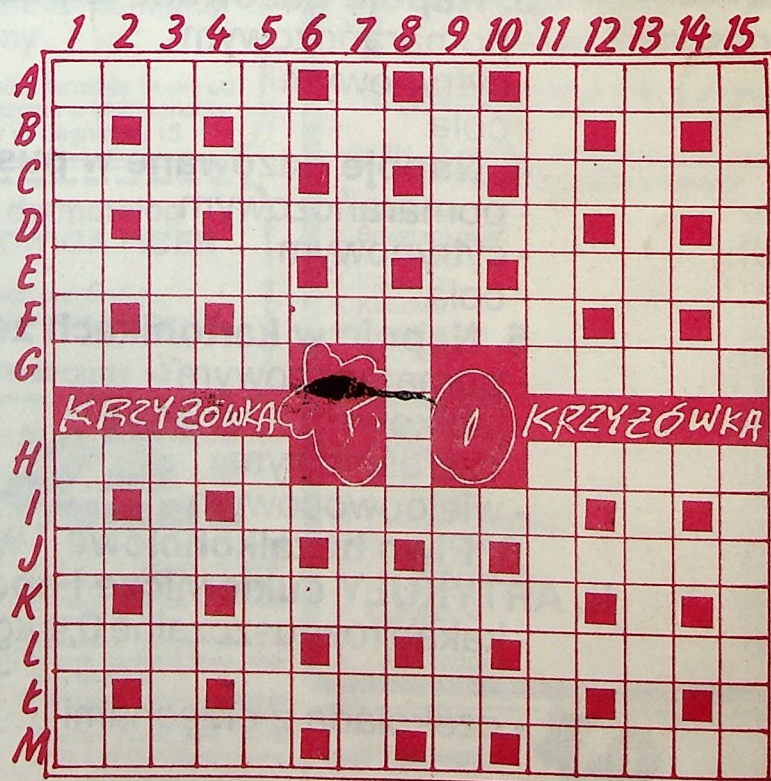
Rozwałkować placek, wylepić nim tortownicę o średnicy ok. 20 cm i nakłuć dno widelcem. Mąkę wymieszać ze stopionym tłuszczem, rozprowadzić zimnym mlekiem, zagotować, dodać groszek odcedzony z zalewy, drobno pokrajane mięso z upieczonego kurczaka, przyprawić do smaku solą, odrobiną cukru, starej gałki muszkatołowej, dodać surowe jajko i wszystko wymieszać. Wyłożyć masę do przygotowanej tortownicy, posypać serem i wstawić do gorącego piekarnika na 30-40 minut. Podawać tartę gorącą, zaraz po wyjęciu z pieca, zdejmując tylko boki tortownicy, a spód pozostawiając.

PASZTECIKI Z PARÓWKAMI

30 dkg maki, 15 dkg margaryny lub masła, ok. 4 łyżek zimnej wody, 8-10 parówek, 1 białko, kminek lub papryka, sól.

Przygotować ciasto na tartę, odłożyć do lodówki, a następnie rozwałkować do grubości ok. 2 cm. Wyrównać brzeg ciasta skrawając nożem. Obrac parówki, odciąć brzegi, aby końce parówki ściśle do siebie przylegały. Ułożyć parówki wzdłuż skrajnego brzegu ciasta, posmarować je lekko spienionym białkiem, zawinąć ciasto i lekko przycisnąć. Za zlepianiem ciasto obciąć tak, aby wystawał pasek szerokości 1 cm. Pokrajać surowe paszteciki na kawałki długości 4-5 cm, posmarować białkiem, oprószyć papryką lub zmielonym kminkiem. Surowe przykryć folią. Można je kilka godzin przechowywać w dolnej części lodówki. Piec w mocno nagrzanym piekarniku bezpośrednio przed podaniem.

Wasz Mniam



Krzyżówka

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozdajemy dwa bestsellery książki.

Poziomo: A. łącznik x zuchwałstwo B. gramofon C. śnieżny lub inflacyjny x drzazga D. gryka E. biesiada x kultura fizyczna F. kocioł parowy G. Mal x szpieg H. mebel plażowy x mąwa I. część gazety J. miasto na Pomorzu x miejscowość koło Polkowic K. lichota, bubel L. hinduski książę x agenda Ł. drugi co do wysokości szczyt w Tatrach M. pozostałość kończyny po amputacji x naród.

Pionowo: 1. bałamut, lowelas x podnośnik samochodowy 3. eksport x odcinek przewodu pokarmowego 5. samochód jugosłowiański x fason, forma 7. technika malowania miękkimi kredkami x kapelus 8. brzemienność 9. gruczoł krokowy x ubliżanie 11. drewno na podpałkę x sukmana chłopów rosyjskich 13. podstawa x beznoga jaszczurka 15. umowa międzynarodowa x kowbojski stan w USA.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 29

Poziomo: mąwa, wstęp, tangens, nappa, twarz, kantata, rzeka, wezyr, mleczak, łuska, Adana, Prado, powód, szpagat, wiwat, aktyw, ekspres, doker, zawód, wzdęcie, ostka, kłapa.

Pionowo: minerał, powidło, topless, adwokat, Atakama, Osterwa, ananke, posada, ciżba, dekarz, gorycz, wstawka, ptaszek, traszka, watówka, przerwa, dowódca.

ZBIGNIEW